Nr. 108 (z dod. por.). Dnia 18 kwietnia. Czwartek. Dnia 6 (18) kwietnia 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— Dzień jutrzejszy poświęcony jest pamiątce męki i śmierci Zbawiciela, to też wszystkie ceremonje dnia tego nacechowane są wielkim smutkiem i żałobą.

Msza św. nie jest odprawiana, natomiast zaś odprawiana bywa t. zw. liturgja praesanctificatorów, t. j. zbiór modlitw na intencję rozmaitych stanów, wyznań i narodowości.

Przed takiem nabożeństwem dopełniana jest adoracja Krzyża św. przy uroczystej procesji, podczas której po każdej antyfonie całe duchowieństwo śpiewa, klęcząc: „Święty Boże" w języku polskim, „Sanctus Deus" łacińskim i „Agios Θeos" greckim. Jednocześnie wszyscy przystępują do ucałowania krzyża, a welony, pokrywające od niedzieli białej wizerunki krzyża, bywają odsłaniane.

W czasie liturgji trzech djakonów, podobnie jak w niedzielę kwietnią, odśpiewuje opis męki Chrystusa Pana, według ewangelji św. Jana.

Następnie Przenajświętszy Sakrament przeniesiony zostaje z kaplicy ciemnej do ołtarza, przy którym odprawiane jest nabożeństwo, kapłan celebrujący spożywa jedną z pokonsekrowanych w dniu poprzednim hostyj, drugą zaś umieszcza w monstrancji, białym welonem pokrytej, i przy śpiewie „Recessit pastor" (Ustąpił pasterz), przy uroczystej procesji przenosi do grobu.

Od tej chwili rozpoczyna się pielgrzymka do grobów Zbawiciela.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) chór pod dyrekcją p. Quattriniego, ze współudziałem pp. Crottiego Niedźwiedzkiego i Kwiecińskiego, wykona „Siedem słów" Mercadantego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Komisja śledcza senatu francuskiego, zamienionego w trybunał sądowy, odbyła już kilka posiedzeń wstępnych, w których ukonstytuowała swe biuro, powzięła decyzje co do tajnego charakteru swoich obrad i przystąpiła do czytania dokumentów, zgromadzonych w 26-iu foljantach. Do właściwego śledztwa senator Merlin dotąd nie przystąpił. Jednym z pierwszych świadków ma być gubernator Paryża, jen. Saussier, który będzie pytany co do niektórych poszlak, dowodzących, że Boulanger prowadził agitację polityczną w łonie armji, mającą na celu zwrócenie za danem hasłem błyszczących bagnetów w pierś „rzeczypospolitej parlamentarnej", którą zbieg brukselski świeżo nazwał nie bez słuszności parodją rzeczypospolitej.

Policja na żądanie komisji stwierdziła nieobecność w Paryżu Boulangera, Dillona i Rocheforta. Obecnie wyjdą wezwania do nich, ażeby się stawili przed komisją śledczą. Gdy do dni dziesięciu żadne echo z Brukselli się nie ozwie, natenczas wezwania zostaną powtórzone. W ten sposób obliczają, że wyrok senatu nie może być wydanym snadniej, jak za dni 30 do 35-iu; zapewne nie pomylimy się, przeznaczając na tę pracę sześć tygodni.

Interesującą jest rzeczą poznanie skład nowego „trybunału najwyższego", z którego ust padnie wyrok, druzgocący „rokoszanina republikańskiego", pragnącego wyleczyć rzeczpospolitą wbrew jej woli. Senat francuski w charakterze trybunału liczyć może około 250 członków. W ich liczbie zasiada dziewięciu byłych ministrów sprawiedliwości: Arago, Cazot, Dévès, Demôle, Dauphin, Leroyer, Humbert, Martel i Mazeau. W tej liczbie Cazot był pierwszym prezydentem sądu kasacyjnego, Mazeau radcą tego sądu, Dauphin pierwszym prezydentem trybunału w Amiens, Leroyer prokuratorem jeneralnym w Lugdunie itp. Oprócz tego liczy senat dwunastu jeszcze wysokich dygnitarzy hierarchji sądowniczej: Henryk Didier był radcą sądu kasacyjnego, Griffe członkiem trybunału apelacyjnego, Grandperret prokuratorem jeneralnym, Edward Millaud, Morellet i Oskar de Valée prokuratorami jeneralnymi itd. Dalej zasiada w senacie dwóch członków rady stanu Clamagéran i Beral, tudzież były prefekt policji Leon Rénault (który usunął się od udziału w sądzie). Ciekawym jest niemniej fakt, że w łonie senatu trzeciej rzeczypospolitej zasiada dwóch jeszcze członków izby parów monarchji lipcowej; są to starcy de Bondy i markiz de Maleville. Nieraz oni już w swojej epoce wydawali wyroki w procesach stanu, będą mogli przeto młodszym kolegom udzielić pożytecznych wyjaśnień.

Deklaracja, jaką prezes nowego rządu rumuńskiego, p. Łazarz Katardżiu, złożył w ubiegły czwartek w izbie rumuńskiej, opiewa dosłownie tak:

„Z grona waszego zaufaniem Jego Król. Mości do sprawowania rządów powołani będziemy na zewnątrz prowadzili dalej tę mądrą politykę, która zjednała nam przychylność mocarstw i przyjaźń państw sąsiednich, czyniąc Rumunję żywiołem porządku i spokoju na Wschodzie. Na wewnątrz uzupełnimy dzieło reform, które wspólnie rozpoczęliśmy. Wykończymy prace, dążące do ekonomicznego skonsolidowania i rozwinięcia sił produkcyjnych kraju. Będziemy starali się przywrócić równowagę w budżecie, przedsiębiorąc wszelkie możliwe oszczędności; pragniemy uszanować wszystkie prawa, bronić wszystkich legalnych interesów; będziemy starali się wzmocnić wiarę ludności w jego instytucje, w panowanie prawa i sprawiedliwości, ażeby sobie w ten sposób uskarbić zaufanie monarchy i rozumne współdziałanie parlamentu."

Zaledwie p. Katardżiu odczytał tę wiązankę tanich ogólników, powstał dep. Take Jonesku i zainterpelował go, jak nowy rząd zapatruje się na politykę dawniejszego gabinetu Bratiana, którą niegdyś p. Katardżiu w manifeście do ludu surowo potępił? Odpowiedź, z jaką na pytanie to pośpieszyli prezes rządu, tudzież minister spraw zewnętrznych, p. Aleksander Lahovary, brzmiała pojednawczo: wspomniano o potrzebie przyjaźni ze wszystkiemi mocarstwami i o bezwzględnej neutralności. Usta rozwiązały się panu Katardżiu dopiero, gdy Carp wyłożył mu istotę prawdziwej neutralności, która jest chimerą w czasie wojny. Wówczas p. Katardżiu wystąpił z gwałtowną chryją przeciw dotychczasowemu kierunkowi polityki zewnętrznej i przeciw „rządom osobistym". Przypomniał parlamentowi, że ma on prawo obalić każdy rząd, ulegający „woli osobistej", *recte* królewskiej. W impecie polemicznym p. Katardżiu odkrył nieostrożnie maskę lojalności, jaka pokrywa antidynastyczne jego dążenia.

Gabinet p. Katardżiu mógł liczyć w dzisiejszej izbie deputowanych na większość bardzo kruchą, zaledwie 8—10 głosów. Na szczęście jego sesja parlamentu chyliła się właśnie ku swemu kresowi. Wczoraj zamknął on swoje wrota i p. Katardżiu będzie mógł wygodnie przez czas pewien gospodarować na mogiłach politycznych Bratiana i Carpa. *Br. Z.*

Wystawa pracy kobiet.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komitetu wystawy pracy kobiet z udziałem komisyj: odbiorczej i sądzącej.

Odczytano instrukcje dla komisji odbiorczej i rozdano instrukcję dla komisji sądzącej, poczem skompletowane zostały listy obydwóch rzeczonych komisyj.

Przyjmowanie okazów rozpocznie się dnia 1-go maja, otwarcie wystawy dnia 18-go maja, zaś 21-go tegoż miesiąca przystąpią do zajęć komisje sądzące.

Postanowienie to ma na celu ten słuszny wzgląd, aby okazy nagrodzone mogły się zaprezentować publiczności już z rekomendacją sądu wystawowego.

Przyjęto także w zasadzie wniosek pani Natansonowej, aby z każdej grupy okazów zatrzymać po egzemplarzu na własność muzeum.

A oto lista komisyj, obejmująca 81 nazwisk pań i panów:

Dział 1-szy. 1) Szycie bielizny, 2) hafty białe, 3) krawieczczyzna, 4) krawaciarstwo, 5) modniarstwo, 6) szewctwo, 7) rękawicznictwo, 8) wyroby pończosznicze, 9) wyroby wełniane i włóczkowe, 10) gorseciarstwo, 11) tkactwo domowe i pranie.

Komisja odbiorcza — z komitetu: Cecylja hr. Platerówna, Wiktorowa hr. Ronikerowa; a nadto: Marja Gustawowa hr. Przeździecka, Rodrygowa hr. Potocka, p. Marcelowa Michałowska; oraz, prócz powyższych do komisji sądzącej: p. Feliks Bobrowski, pani A. Małkowska, pp. L. Jeziorowski, Mróz, Józef Bułakowski i Wilczewski.

Dział II-gi. 1) Hafty zbytkowe, 2) wyroby koronkowe, friwolitowe i szydełkowe, 3) kwiaty, 4) wyroby kościelne, 5) wyroby fantazji i zbytku, 6) wyroby siatkowe, 7) wyroby dżetowe, 8) pasmanterje i fryzjerstwo.

Komisja odbiorcza z komitetu: pani Helena Gabrjelowa i Wiktorowa hr. Ronikierowa; z po za komitetu: pp. z Oskierków Amelja Jeleńska, Lucjanowa Bojasińska, Bernardowa Hantkowa i Biesiekierska; nadto do komisji sądzącej: panie: Aleksandrowa Jałowiecka, Konstantowa Górska, Marja Goldsztandowa, Henrykowa Rulikowska, Władysławowa Janaszowa, Ewa Kossecka, Leonowa Krysińska, Włodzimierzowa Kretkowska; panowie: Stiche, Piotr Hoser (syn).

Dział III-ci. 1) Malarstwo, o ile wchodzi w zakres sztuki stosowanej do przemysłu, 2) heljominjatury i fotografje, 3) rzeźbiarstwo, 4) introligatorstwo, 5) drzeworytnictwo i litografja; 6) wyroby ze skóry, 7) snycerstwo, 8) koszykarstwo, 9) wyroby z terrakoty, hodowla jedwabników i jedwab surowy.

Komisja odbiorcza z komitetu: panie: Józefowa hr. Krasińska, Wincentowa Szyszłowa i Jadwiga Wernerowa; z po za komitetu: panowie: Alchimowicz, Juljan Maszyński i panna Andrzejkowiczówna; nadto do komisji sądzącej: panowie: Lucjan Wrotnowski, Cyprjan Lachnicki, Józef Ryszkiewicz, Wojciech Gerson, pani Stefanowa Spiessowa, pp. Miller, Brochocki, Ludwik Lilpop (do zegarków).

Dział IV-ty. 1) Muzyka w kierunku pedagogicznym, 2) zabawki dziecięce, 3) pedagogika, i nauka.

Komisja odbiorcza z komitetu: panie: Henrykowa Natansonowa, Aleksandrowa Zarzycka i Marja Ilnicka; z po za komitetu: panie: Marja Weryho, Urbanowska i Ludwika Chodyniecka; nadto do komisji sądzącej: panowie: Słósarski, Kazimierz Król, Samuel Dickstein, panie: Jadwiga Sikorska, Jadwiga Kuczyńska, p. Wojciech Górski.

Dział V-ty. Dział włościański.

Komisja odbiorcza z komitetu: panie: z Rotwandów Szebekowa i Juljanowa Fuchsowa; z po za komitetu: pani Józefowa Szebekowa, panna Helena Wernerówna i p. Żbikowski; nadto do komisji sądzącej: panie: Edwardowa Diehlowa, Jadwiga hr. Poletyłowa, Trzetrzewińska, Chmyzowska, Chruszczyńska, pp.: Stanisław Skarzyński i Hanibal Roztropowicz.

Dział VI-ty. Dział spożywczy z wyłączeniem produktów ulegających zepsuciu, oraz pszczelnictwo i papierośnictwo.

Komisja odbiorcza z komitetu: panie: Edwardowa Leowa, Adolfowa Bauerfeindowa i Henrykowa Kucharzewska; z po za komitetu: panie: Edwardowa Gutmanowa, Maurycowa Zielińska, Findeisenowa i p. Kazimierz Dobiecki; nadto do komisji sądzącej: panie: Marja Zaleska, Wiktorowa Kronenbergowa, Marja Karasińska, Aniela Krzywoszewska, pp. Breza, Konstanty Skarzyński i Andrzej Szczuka.

Dwie sylwetki.

I.
KRÓLOWA EMMA.

Król holenderski, Wilhelm III-ci, we wspaniałej rezydencji letniej na zamku Loo dogorywa—dni jego policzone.

Ze śmiercią króla zawakują dwa trony: **królewski holenderski i wielkoksiążęcy luksemburski.**

Wiadomo, iż następczyni tronu holenderskiego, księżniczka Wilhelmina, dziecko jeszcze, jedną tylko z dwóch koron ojca posiędzie, koronę Holandji, luksemburska zaś, gdzie obowiązuje prawo salickie, spada na linję książąt Nassauskich, w szczególności na ks. Adolfa.

Że jednak Wilhem III-ci, jakkolwiek niezdolny do sprawowania rządów, żyje jeszcze, przeto w państwach jego ustanowiono rejencje.

W Holandji obejmie ją wkrótce królowa Emma, naturalna opiekunka następczyni tronu, w Luksemburgu objął ją już ks. Adolf.

Na horyzont polityczny dwie nowe występują osobistości. Słówko o nich.

Królowa Emma, urodzona w r. 1858-ym w Arolsen, stolicy mikroskopijnego państewka Waldeck, jest drugą córką panującego tam księcia tego nazwiska. Księżniczka 10 lat temu przeniosła się z Arolsen do Amsterdamu, poślubiona Wilhelmowi III-mu po śmierci pierwszej jego żony, królowej Zofji.

W żyłach przyszłej rejentki Holandji płynie krew królewska; gdyby wierzyć legendzie, ród jej wyprowadza się od Wittikinda, ale państwo, w którem ujrzała światło dzienne, należy do najdrobniejszych w świecie. Zaledwie 58,000 mieszkańców. W dodatku w r. 1867-ym ks. Waldeck rządy kraiku swojego złożył w ręce króla pruskiego, zachowując dla siebie tylko prawo mianowania duchownych i prawo łaski.

Panną będąc, księżniczka Emma nie odznaczała się pięknością, ale miała zgrabną figurę, obfite włosy i słodki, łagodny wyraz oczów. Typ to porządniutkiej, wykrygowanej mieszczaneczki.

O starających się było jakoś trudno; drobne książęstewko nie neciło konkurentów, zresztą wypadało najpierw wydać za mąż starszą siostrę, księżniczkę Paulinę. Aż oto król Holandji, 60-letni już wówczas, a bezdzietny, z troską o byt dynastji Orańskiej, zażądał ręki księżniczki Emmy.

Oczywiście świetnej a niespodziewanej partji nie odrzucono i w d. 7-ym stycznia r. 1879-go Wilhelm III-ci przedstawił narodowi swojemu 21-letnią królowę.

Życie, jakie nową królowę czekało w Hadze, nienajprzyjemniej się przedstawiało. Mimo wielu zalet, Wilhelm III-ci nie odznaczał się nigdy miękkością i łatwością obejścia. To też młoda kobieta zrozumiała odrazu, jakie jej stanowisko zająć wypadało; unikała polityki, jak zarazy, ściśle zamknąwszy się w kole obowiązków najbliższych. Spędziwszy młodość w Arolsen, małej mieścinie, mogła była zapragnąć rozrywek i zabaw, ale i tu stanął na przeszkodzie gwałtowny charakter króla i wstręt jego do wszelkiej ostentacji. Trzeba było uledz temu, często nawet wieczorami najbliższych swoich odpraszać, zadawalniając się towarzystwem męża.

Za życia królowej Zofji wprawdzie inaczej bywało. Dwór bawił się i błyszczał, ale też pierwsza żona Wilhelma III-go skutkiem właśnie upodobań swoich straciła wpływ na króla, a pożycie ich małżeńskie w końcu stało się nieznośnem. Że więc królowa Emma inną wybrała drogę, zasługuje może na współczucie, ale nigdy na naganę.

Pierwszem jej staraniem było nauczyć się po holendersku; obecnie językiem tym włada bez zarzutu. Gdy następnie została matką, cała i wyłącznie oddała się wychowaniu córki. Dziś już umysł dziecka rozwinięty bardzo, wiele na przyszłość obiecuje.

Ale oto przyszły na królowę dni ciężkie. Życie Wilhelma III-go, od roku zagrożone, niemałych wymaga starań i bacznej opieki. Żona nie opuszcza go ani na chwilę, nieustannie obecna przy łożu umierającego, sama wszelkie zachcenia jego wypełnia.

Gdy ministrowie, wobec nadwerężonych władz umysłowych króla, uznali konieczność ustanowienia rejencji, królowa długi czas opierała się temu, pragnąc wystąpić w tej roli dopiero po śmierci Wilhelma, jako opiekunka następczyni tronu.

Bolało ją przyznanie przed światem nieudolności ostatniego potomka domu orańskiego, w końcu wszakże racje stanu opór jej przemogły.

Przyszła rejentka nie odznacza się wprawdzie wybitnemi zdolnościami, posiada jednak zdrowy sąd o nich i czerstwe zapatrywanie się na sprawy państwa.

Objąwszy rządy, niezawodnie pójdzie śladem Wilhelma III-go, broniąc niezawisłości Holandji i popierając wszelaki postęp w kraju. (=)

ZACHÓD SŁOŃCA.

Z wycieczek nad morze.

Siedziałem w łódce, złożywszy wiosło;
W dal niezmierzoną puściłem oczy,
A morze cicho, cicho mnie niosło,
Gdzie słońce kona w świetlnej przezroczy.

W dal niezmierzoną puściłem oczy
Po szmaragdowej wodnej przestrzeni,
Gdzie słońce kona w świetlnej przezroczy,
W purpurę, złoto, szkarłat się mieni.

Po szmaragdowej wodnej przestrzeni
Symfonja świateł gra nieprzerwanie,
W purpurę, złoto, szkarłat się mieni—
Barw narodziny i barw konanie!

Symfonja świateł gra nieprzerwanie,
Wszystko wre, płonie, gore i pała—
Barw narodziny i barw konanie;
Wtem się twarz słońca w morzu schowała:

Wszystko wre, płonie, gore i pała,
Niebiosa, wody, fale, obłoki;
Wtem się twarz słońca w morzu schowała:
Świat cały przejął smutek głęboki.

Niebiosa, wody, fale, obłoki,
Wszystko miast purpur wdziało fiolety,
Świat cały przejął smutek głęboki,
Nawet gorące serce poety.

Wszystko miast purpur wdziało fiolety,
Zbladło, zszarzało, skryło się w cienie!
Nawet gorące serce poety
Zmroziło nocy złowieszcze tchnienie.

Zbladło, zszarzało, skryło się w cienie,
Co było barwą; co kwitło, rosło—
Zmroziło nocy złowieszcze tchnienie.
Siedziałem w łódce, złożywszy wiosło.

Miriam.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu nieporozumień co do stosowania prawa o ochronie lasów, p. minister dóbr państwa ogłasza w *Praw. wiest.* motywa, któremi kierowano się w radzie państwa przy zatwierdzaniu rzeczonego prawa. Motywa te są następujące: „Żaden akt, zawarty pomiędzy osobami prywatnemi, nie może przeszkodzić wypełnianiu prawa. Lecz jednocześnie, każda umowa, bez względu na to kiedy i jaką drogą została zawartą, wytwarza takie stosunki pomiędzy zawierającemi ją osobami, które zachowują swą moc w tem wszystkiem, co nie sprzeciwia się prawu. Niezgodność tego lub owego a nawet kilku warunków umowy z istniejącem w danej chwili prawem, nie pociąga jeszcze za sobą nieważności całej umowy, jeżeli w niej zawierają się takie punkta, które dadzą się pogodzić z prawem. Przyznając aktom notarjalnym nienaruszalność bez względu na możliwą ich niezgodność z postanowieniami nowego prawa, byleby tylko zawarcie ich nastąpiło przed pewnym terminem, władza prawodawcza otworzyłaby szerokie pole do operacyj, mających na celu obejście nowych przepisów. Pojawiłaby się cała masa umów fikcyjnych, które byłyby zawierane z jedyną myślą uwolnienia obszarów leśnych od wprowadzanych ograniczeń. Zrozumiałą jest rzeczą, że w takich warunkach wyniszczanie lasów, szkodliwe dla powszechnego dobra, trwałoby z tą samą co i dawniej, siłą. Urzeczywistnienie powyższych rozumowań będzie oczywiście połączone z wielu ograniczeniami dla właścicieli ziemskich oraz handlu i przemysłu, lecz to nie może powstrzymać rządu od postępowania na tej drodze, którą wytknęło doświadczenie i konieczność państwowa. Istnieje fakt szybko postępującego niszczenia lasów, a zjawisko to niewątpliwie pociąga ze sobą ogromną szkodę dla rolnictwa w danej okolicy. Czyż wobec tego można zaprzeczyć, iż tylko rząd winien przedsięwziąć energiczne środki celem zapobieżenia złemu. Wypełnieniu tego obowiązku nie mogą stanąć na przeszkodzie: przewidywane czasowe niedogodności w gospodarstwie tego lub owego właściciela ziemskiego, pewna drożyzna produktów leśnych, możność powstania kilku procesów cywilnych z powodu zobowiązań pomiędzy właścicielami lasów a handlującymi. Podobne niedogodności są nieuniknione przy wydawaniu przepisów, dotykających praw cywilnych ludności, lecz z takiemi niedogodnościami należy się godzić w imię pożytku państwowego i powszechnego.”

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości poleciło obecnie przetłomaczyć ustawy sądowe na języki: estoński i łotyski z powodu niedalekiej reformy sądownictwa w prowincjach nadbaltyckich.

= Z rozporządzenia władzy wyższej, inspektorów szkół ludowych w gubernjach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej zrównano w prawach z inspektorami gimnazjów klasycznych.

= *Praw. wiest.* donosi o zmianie redakcji art. 124 ustawy notarjalnej.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o ustanowieniu opłaty stemplowej 10 kop. od konosamentów i listów frachtowych.

= Wkrótce podobno zyska zatwierdzenie projekt kolei z Birzuły do Nowosielicy. Linja ta połączy na Jampol granicę austrjacką z kolejami wewnętrznemi Cesarstwa.

= *Nowosti* dowiadują się, że ministerjum dóbr państwa oznaczyło już miejscowości w gubernjach: kijowskiej, podolskiej i innych, w których mają być rozpoczęte w r. b. nowe roboty sztucznego zalesienia pustych przestrzeni. Oprócz tego ministerjum uzyskało kredyt 600,000 rs. na uregulowanie lasów rządowych.

= Zarządzający pocztą w Warszawie zawiadamia, iż listy i posyłki idące do Kijowa dotychczas tylko raz na dzień koleją terespolską, będą teraz wysyłane dwa razy dziennie, a mianowicie: pociągiem pocztowym kolei terespolskiej o godzinie 3-ej minut 30-ci po południu i pociągiem pasażerskim kolei nadwiślańskiej o godzinie 8-ej wieczorem.

= Z powodu dokonywającej się obecnie rewizji przepisów o polowaniu dla całego państwa i w oczekiwaniu nowych praw w tym względzie, wszystkie oddziały Towarzystwa łowieckiego otrzymały zaproszenie do wydania odpowiedniej opinji i wyrażenia swych *desideratów*. Jako ostateczny termin do przesłania tej opinji naznaczono d. 28-my b. m. Z uwagi więc na krótkość czasu, świeżo wybrana rada warszawskiego oddziału zajęła się opracowaniem nowego projektu, z uwzględnieniem przepisów o polowaniu, obowiązujących w Królestwie Polskiem. Ponieważ pod niektóremi względami należałoby dla wzmocnienia zwierzyny ograniczyć termin łowów, jak również obostrzyć kary, wymierzane na rabusiów zwierzyny, przeto członkowie rady w tym kierunku przedstawią swoje *desiderata*.

= Właściciele nieruchomości, położonych w obrębie miasta po za rogatkami, ponoszący wszelkie ciężary na rzecz miasta na równi z obywatelami, mającymi swe posiadłości w granicach rogatek wnieśli do p. prezydenta miasta zażalenie na obecnego dzierżawcę poboru rogatkowego, p. Fronta, który stawia im niemożliwe trudności w korzystaniu z wydanych przez magistrat biletów na bezpłatny przejezd rogatek, po za któremi nieruchomości ich się znajdują. Równocześnie podnoszą oni kwestję niewłaściwego zachowywania się nietylko p. Fronta, ale utrzymywanej przez niego służby rogatkowej względem osób, korzystających z prawa bezpłatnego przejazdu. Nadto dzierżawca wymaga, iżby przejeżdżający okazywal sam siedzącemu w okienku poborcy swój bilet, gdy tymczasem według kontraktu obowiązany jest utrzymywać na rogatkach chłopców dla zupełnego obslużenia przejeżdżających, nie fatygując ich wcale wysiadaniem. W tych dniach właśnie nastąpi co do tego decyzja p. prezydenta, o której nie omieszkamy donieść w swoim czasie.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie do pilnować, aby bramy wszystkich domów były zamykane z nastąpieniem zmroku i tylko furtki mogą zostawać niezamknięte na klucz, niepóźniej jednak, jak do godziny 11-ej wieczorem, a przez cały ten czas stróże miejscowi mają znajdować się na zewnątrz, z obowiązkiem dozorowania powierzonych ich czujności domów i wszystkich mieszczących się w nich zakładów.

= Wszyscy handlujący i zajmujący się procederem przewozowym, z polecenia p. o. oberpolicmajstra otrzymali zawiadomienie, aby w czasie przewozu beczek, mocno je przywiązywali do wozów; również dla uniknięcia wypadków spłoszenia koni, zabraniono stanowczo toczenia beczek po bruku ulicznym.

= P. o. oberpolicmajstra osobiście zauważył, że w wielu domach listy lokatorów nie odpowiadają swemu celowi, gdyż jedne bywają zawieszone zbyt wysoko, a na innych nazwiska lokatorów wypisane są niezgrabnie, nadto szkła utrzymywane są w największym nieporządku. Z tego powodu komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie bezzwłocznie zarządzić przyprowadzenie list lokatorów do należytego porządku, odpowiedzialność zaś za niewykonanie niniejszego rozporządzenia spadnie na starszych dozorców policyjnych.

= Stan sanitarny w mieście znacznie się poprawił, czego dowodem zwiększenie liczby miejsc w szpitalach, według bowiem wczorajszego raportu tylko dwa szpitale: praski i wolski, są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 29, św. Łazarza 3, św. Rocha 12, św. Ducha 5, starozakonnych 61 i zapasowym 2.

= W ciągu zeszłego tygodnia policja przytrzymała 43 żebraków ulicznych, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej, a dziewięciu, jako zamiejskich, wysłano transportem do miejsca stałego zamieszkania.

= Biuro zarządu akcyzy pierwszego okręgu guberuji warszawskiej, przeniesione zostały z ulicy Żelaznej do domu pod nr. 30-ym przy ulicy Senatorskiej.

= Bank handlowy łódzki rozpoczął już wypłatę dywidendy za rok ubiegły po 23 rs. od akcji na 250 rs. Ponieważ na poczet dywidendy dawana już była zaliczka, przeto obecnie płaconą jest w tutejszym Banku handlowym reszta dywidendy w kwocie po 8 rs. od każdej akcji.

= Obrońca prokuratorji w Królestwie Polskiem, p. Maksymiljan Perkowski, zawiadamia o wakującym spadku po małżonkach Tomaszu i Anastazji Niewiadomskich, zmarłych w d. 9-ym grudnia 1878 r. w Warszawie. W razie niezgłoszenia się najpóźniej w ciągu 6-ciu miesięcy prawnych spadkobierców, rzeczona sukcesja przejdzie na własność skarbu.

= Ks. Kazimierz Bojarzyński, zapisał na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności 500 rs., który to zapis uzyskał zatwierdzenie władzy.

= W ogrodzie pomologicznym, wyjątkowo w tym roku, wystąpiła na brzegi woda z małej sadzawki zalewając część ogrodu i obecnie musiano kopać rowy dla odprowadzenia wody do kanału. Z powodu tego zalewu i błota w innej części ogrodu, roboty wiosenne nie mogły dotąd być rozpoczęte. Podczas zakładania rur wodociągowych przez ogród wyrąbano kilkanaście cenniejszych drzew owocowych.

= Tor tramwajowy ułożonyprowizorycznie na ulicy Marszałkowskiej na przestrzeni od ulicy Świętokrzyskiej do Żórawiej, na czas budowy kanału obecnie zrywają, a materjały składają wzdłuż ulicy Marszałkowskiej w kieruuku ku rogatkom belwederskim. Po świętach będzie układany w tej stronie w dalszym ciągu prowizoryczny tor tramwajowy na czas budowy kanału, rozpocząć się mającej także w pierwszych dniach po świętach:

= Towarzystwo subjektów handlowych i przemysłowych w dniu wczorajszym zyskało nowy zarząd. Wybrani na ostatniem zgromadzeniu ogólnem zebrali się wczoraj wieczorem w celu ukonstytuowania zarządu i podziału czynności. Do składu nowego zarządu weszli: pp. Czesław Budzyński, Ignacy Orłowski, Bolesław Morski, Edward Grosser, Ludwik Lampe, Wojciech Michałowski, Władysław Liebe, Czesław Zażuliński i Józef Zieliński, jako zastępcy: pp. Władysław Knaflewski, Alfons Brühl, Feliks Kosicki, Aleksander Babiński, Leon Raschke i Edmund Sobolewski. Z powodu ustąpienia dotychczasowego przewodniczącego, p. Ignacego Dubowika, zaproszono na tę godność p. Edwarda Grassera, a na wiceprzewodniczącego p. Bolesława Morskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Ludwik Boniczkowski, Wilhelm Puppe i Władysław Eibl. Czynności zaś podzielano w następny sposób: sekretarzem został p. Wojciech Michałowski, kasjerem p. Ignacy Orłowski, buchalterem p. Czesław Zażuliński, kierownikiem wydziału pożyczek p. Czesław Budzyński, zebrań towarzyskich p. Józef Zieliński, któremu do pomocy dodany został p. Alfons Brühl, wydziału ubezpieczeń i kupna rabatowego p. Ludwik Lampe, wydziału zapomóg p. Władysław Knaflewski, wydziału rekomendacji pracy p. Władysław Liebe, krzewienia wiadomości handlowych p. Feliks Kosicki.

= Zarządzający pocztamtem warszawskim, radca kolegjalny, Szumski, powrócił z Petersburga.

= JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

= Dr. Karol Estrejcher w dniu wczorajszym opuścił Warszawę. Przyjaciele odprowadzali miłego gościa na pociąg wieczorny.

= Z teatru i muzyki.

* W miejsce dramatów, dawanych zazwyczaj dwukrotnie w ciągu tygodnia, t. j. w środę i piątek, w przyszłym tygodniu odbędą się w dni powyższe koncerty w teatrze Wielkim.

I tak: w środę goszcząca w Warszawie pianistka, p. Anneta Essipow, wystąpi w Towarzystwie p. Stanisława Barcewicza, w piątek zaś da się usłyszać po raz pierwszy z towarzyszeniem orkiestry, p. Józef Śliwiński.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Małym krotochwila Labiche'a „Trzydzieści miljonów gladjatora", wystawioną zostanie pierwszy raz w środę przyszłego tygodnia.

* Na repertuarze przyszłotygodniowym teatru Rozmaitości znajdzie się od dłuższego czasu niegrana komedja Paillerona „Świat nudów".

* Koncert pięcioletniego pianisty, Raula Koczalskiego, w salach redutowych, naznaczony został na niedzielę przyszłą (28-go b. m.), o godzinie 1-ej z południa.

* Znana z gościny na naszej scenie śpiewaczka włoska, p. Sofritti, bawi obecnie w Warszawie.

= Kwesta.

Wspominaliśmy już w artykuliku p. t. „Figlarze" o kłopotach, jakie mają członkowie komitetu kwesty wielkanocnej, którzy w tym okresie czasu tworzą rodzaj specjalnego biura.

Wczoraj więc w mieszkaniu p. Wacława Popiela odbyło się zebranie tych członków, oraz delegatów, wymienionych we wczorajszej liście.

Delegaci przybyli po odebranie stosownych upoważnień, jako też instrukcji, określającej ich działalność.

Czynność każdego delegata jest dość mozolna.

Musi on bowiem, po przedstawieniu się przełożonemu kościoła, porozumieć się o miejsce dla ustawienia stolika, a sprawa miejsca na wysokość kwesty niemało wpływa i pan delegat, obojętnie tę okoliczność traktujący, naraża się na niezadowolenie dam-kwestarek którym się musi również przedstawić i ofiarować swoje usługi w sprowadzeniu stolika, foteló w, świeczników, tacy, dywanu itp.

Asystencja delegata przy samej czynności kwestowania nie jest konieczna, są jednak damy, które wymagają ciągłej obecności delegatów.

Wieczorem, gdy się kwesta kończy, delegat obowiązany jest wraz z kwestarkami pieniądze w zakrystji przeliczyć, a po umieszczeniu w workach opieczętowanych, odnieść czy odwieźć osobiście zaraz do kasy oddziału Banku państwa.

Dla zapobieżenia możliwym w porze wieczornej napadom i zasadzkom, każdemu delegatowi towarzyszy aż do Banku starszy dozorca policyjny.

Po świętach delegaci jeszcze raz muszą przybyć do kasy Banku dla obliczenia pieniędzy, poczem czynność ich ustaje.

Komitet zaś, organizujący kwestę, ma przed sobą dość pracowite zadanie zredagowania szczegółowego sprawozdania.

W r. b. rada miejska, uwzględniając mozolną pracę komitetu, dała pomoc przez przysłanie urzędnika kancelaryjnego, chociaż najwięcej zasług w organizacji kwesty oddaje p. Gautier przy pomocy najgorliwszych członków pp.: A. Wernera, Fr. Wrąckiego, J. Byszewskiego, J. Lochmana, A. Miaskowskiego i A. Gostomskiego.

Dawnemi czasy komitet doznawał wielu przykrości w wyszukiwaniu kwestarek do kościołów w bardziej oddalonych punktach miasta, jak np. do Trynitarzy, kaplicy św. Jana Bożego, kościoła Panny Marji itp.

Świątynie te nie były, że się tak wyrazimy, w modzie, a więc kwestarki nie spodziewały się przybycia zamożniejszej publiczności, sypiącej na tace złoto lub banknoty.

Dzisiejsze kwestarki nie czynią żadnego wyboru i z całą gotowością zasiadają tam, gdzie ich komitet powoła.

Zapraszający do kwesty w oddalonych świątyniach członkowie, słyszeli takie zdania: „Nam wszystko jedno, owszem wolimy tam kwestować, gdzie ludek składa drobne, nieraz groszowe ofiary, milsze Panu Bogu od banknotów, często dla popisu lub stosunków towarzyskich dawane".

= Biuro rachunkowości rolniczej.

Przed kilkoma miesiącami wspominaliśmy o projekcie otwarcia biura rachunkowości rolniczej przy redakcji *Rolnika i hodowcy*.

Obecnie wiadomość tę uzupełniamy niektóremi szczegółami.

Otwarcie biura w zasadzie jest postanowionem na d. 1-szy lipca r. b.

Każdy z ziemian, za nadesłaniem perjodycznie (co kwartał) odpowiednich wykazów rachunkowych w formie, jaką wskaże biuro, będzie miał prowadzone książki rachunkowe i formowane bilanse roczne, podług zasad buchalterji podwójnej, za opłatą kilkudziesięciu rubli rocznie.

Udogodnienie polega na tem, iż gdyby ktoś chciał trzymać buchaltera w majątku, musiałby mu zapłacić przynajmniej dziesięć razy więcej.

Kierownictwo biurem obejmuje p. Konst. Sękowski, autor dzieł o buchalterji.

Zwracamy uwagę naszych ziemian na doniosłe znaczenie takiego biura wobec wyników, jakie przedstawia prowadzenie rachunkowości podwójnej w każdem przedsiębiorstwie, a tembardziej w gospodarstwach rolnych.

Jeżeli do d. 1-go lipca r. b. nie zapisze się odpowiednia ilość kandydatów-ziemian, biuro otwartem nie będzie.

= Zakupy słoniny.

Dla obywateli wiejskich nie będzie obojętną wiadomość, że od dni kilku bawią w Warszawie ajenci berlińscy, zakupujący słoninę, za którą płacą po 6 rs. 50 kop. za pud.

Zakupili już około 1000 pudów, które natychmiast wysyłają do Berlina.

Zakupy trwają dalej.

= Kwestja drożdżowa.

Gospodynie nasze, zajęte same wypiekaniem ciasta, w niemałym są kłopocie, gdyż najniespodziewaniej cena drożdży podskoczyła dziś w czwórnasób.

W zwykłym czasie za funt drożdży płaci się 50 kop., dziś żądają po 2 rs. za taką samą ilość.

Wiele gospodyń postanowiło z tego powodu zaopatrzyć się w ciasto w cukierniach raczej, niż uledz wyzyskowi krzyczącemu.

Czyż tak być powinno?

Mamy więc dla rozmaitości nową kwestję... drożdżową.

= Magle... gumowe.

Powstał w naszem mieście skład magli gumowych, sprowadzonych z Anglji.

Na postumencie, podobnym do maszyny do szycia, umieszczone są dwa walce gumowe, pomiędzy które kładzie się bielizna, jak do wyżymaczki, z boku zaś funkcjonuje korba ręczna.

Cena magli nie dla wszystkich jest dostępna, wynosi bowiem od 40—70 rs.

= Głuchoniemi.

Drukarnia Instytutu głuchoniemych i ociemniałych wykształciła na zecerów 10 głuchoniemych.

Dwóch z nich pracuje w drukarniach pism tutejszych, a mianowicie w *Gaz. warsz.* i *Kurj. por.*, dwaj w drukarni Instytutu, jeden w drukarni okręgu naukowego, czterech na prowincji, jeden zaś, wyjechawszy z rodziną do Ameryki, znalazł zajęcie w drukarni polskiej w New-Yorku.

Zecerzy głuchoniemi odznaczają się gorliwością w pracy i zarabiają przecięciowo od 35—50 rs. miesięcznie.

Drukarnia Instytutu posiłkuje się wyłącznie zecerami głuchoniemymi.

= Żegluga.

Stan wody na Wiśle wciąż się obniża: od wczoraj ubyło $^3/_4$ stopy, dzisiaj w południe zaś wodomiar wskazywał stóp 9 cali 10.

Wczoraj przybył jeden z większych parowców holowniczych pruskich „Alica", z ładunkiem towarów kolonjalnych.

Cztery gabary i kilka berlinek odpłynęło w dół Wisły ze zbożem do Gdańska.

= Kanałowe „hece".

Istną „hecę" urządza zarządowi kanalizacji wpust kanałowy na rogu ulicy Próżnej i Marszałkowskiej.

Od chwili otwarcia po dzień dzisiejszy zapychał się on trzy razy tak skutecznie, iż potrzeba było dostawać się aż do jego ujścia w kanał główny przy ulicy Marszałkowskiej, by złemu zaradzić.

Pomimo tak gruntownych restauracyj, wpust w dalszym ciągu szwankuje tak, iż od miesiąca z górą, z kilkoma zaledwie dniami przerwy, wszelkie ścieki rynsztokowe zalewają całą przestrzeń ulicy Próżnej.

Dziś rzeczy stoją w ten sposób, iż dopływ ścieków do wpustu wstrzymano, a sam wpust tak szczelnie ziemią zasypano, iż śladu zeń nie zostało.

A tymczasem cały środek ulicy jest jednym wielkim zbiornikiem wszelkich nieustannie jeszcze napływających nieczystości.

= Skutki mrozu.

Ogrodnicy, zarówno miejscy jak i okoliczni ponieśli nowe straty.

Z przyczyny wczorajszego mrozu, rośliny poumieszczane w nie dość szczelnie osłoniętych inspektach zwarzyły się i powiędły.

W nie których ogrodach szkody są dość znaczne.

= Wątpliwość.

Przed tygodniem nadeszła do Warszawy wiadomość o śmierci Klemensa Zana, a śmierć tę przypisywano samobójstwu.

Pierwsze poszlaki zdawały się przemawiać za tem w sposób stanowczy.

Zwłoki zmarłego przywieziono do Wilna i tu, po złożeniu ich w szpitalu, dokonano nad niemi sekcji.

W głowie denata znaleziono jedną kulę, tkwiącą w mózgu.

Kula z drugiego strzału, przeszedłszy czaszkę na wylot, utkwiła w suficie wagonu.

Jeden strzał miał kierunek z prawej, drugi z lewej strony.

W czaszce były trzy otwory.

Brak śladów opalenia skóry nasunął myśl, że strzały musiały być dane z pewnej odległości.

Z czterech lekarzy, asystujących przy autopsji, większość wyłączyła przypuszczenie samobójstwa.

Za pierwszą tą poszlaką zbrodni poszły inne.

Nieboszczyk ze stacji Orany telegrafował do żony, że jedzie do domu, w Porzeczu rozmawiał wesoło ze znajomymi, których tu napotkał, w Landwarowie

żartował z całą swobodą umysłu z konduktorem pociągu—słowem, całe zachowanie się jego w ostatnich godzinach życia nie pozwala wnosić, aby żywił zamiary samobójcze.

Rewolwer, którym wrzekomo spełnione było samobójstwo, leżał w pewnej odległości od zwłok denata, gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa byłby powinien pozostać w ręku zmarłego, co również obudza pewne wątpliwości.

Według opowiadań żony zmarłego, miał on podnieść w Białymstoku, w miejscowym oddziale Banku ryskiego pewną, dość znaczną sumę, tymczasem przy zmarłym znaleziono tylko 88 rs.

Rozpoczęte śledztwo wyjaśni zapewne wszystkie te wątpliwości i podejrzenia.

Aresztowano już kilka osób.

= Kradzieże.

Przy ul. Elektoralnej pod nrem 9-ym skradziono w porze nocnej z gołębnika 40 sztuk gołębi.—Na Walicowie pod nrem 18-ym Antoninie Komorowskiej skradziono garderobę i kilkanaście rubli. — W mieszkaniu Juljana Jędrzejewskiego pod nrem 13-ym na Podwalu spełniono kradzież garderoby i bielizny.—W restauracji pod nrem 51-ym na Krakowskiem Przedmieściu skradziono palto. — Pod nrem 23-im na Nalewkach na strychu przytrzymano złodziejkę, Wiktorję Sauerową, zamieszkałą pod nrem 19-ym przy ul. Burakowskiej.—Na Koszykach pod nrem 23-im skradziono z poddasza bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów. — Przy ul. Brackiej pod nrem 11-ym, w mieszkaniu p. Wł. Czarneckiego, inżeniera, zastano gospodarującego złodzieja, Adama Iwnika, który zdołał uciec i schronił się do piwnicy domu pod nrem 48-ym przy ul. Kruczej, gdzie go przytrzymano. — Na Nalewkach w podwórzu domu pod nrem 26-ym przytrzymano Juljannę Pakulską, kradnącą towar z wozu frachtowego.

= Poznane rzeczy.

Zamieszkała pod nrem 21-ym przy ul. Mokotowskiej Teofila Tkaczykowa, powracając do domu, spostrzegła na ulicy jakiegoś człowieka, niosącego węzeł z rzeczami.

Między temi T. zauważyła przedmioty, stanowiące jej własność.

Tkaczykowa wezwała pomocy policji.

Okazało się, że był to istotnie złodziej, Walery Dobrowolski, który, spełniwszy kradzież w mieszkaniu Tkaczykowej, zabierał się z łupem do odwrotu.

Tkaczykowa wszystkie rzeczy odzyskała.

= Okradziony dorożkarz.

Wczorajszego wieczoru na Nowym Świecie dwaj młodzi ludzie, przyzwoicie ubrani, wsiedli do dorożki nr. 969 i kazali się obwozić po mieście.

W przejeździe przez plac Warecki dorożkarz, Stanisław Płaczka, usłyszawszy za sobą jakiś ruch niezwykły, obejrzał się i spostrzegł obu swych pasażerów, wyskakujących w czasie biegu z dorożki.

Na krzyk dorożkarza puszczono się za zbiegami w pogoń.

Jednego z nich, Stanisława Zaniewskiego, przytrzymano, towarzysz zaś jego, Andrzej Litewski, zdołał umknąć z fartuchem skórzanym, który złodzieje cichaczem odpięli.

= Ucieczka więźnia.

Nadzorca więzienia w Grójcu zawiadomił wszystkie władze policyjne, iż z tamtejszego więzienia zbiegł ważny przestępca, Teofil Myśliński.

Zbrodniarz utorował sobie drogę do ucieczki przez parkan w chwili, gdy wraz z innymi aresztantami wypuszczony został do ogrodu.

Jest to mężczyzna lat około 30-tu, brunet, ubrany był w kurtkę aresztancką.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Senatorską posłaniec miejski nr. 66 został najechany przez dorożkę nr. 438 i poniósł bolesne obrażenie krzyża.

Za rogatkami marymonckiemi Joanna Węglowska, najechana przez wóz włościanski, uległa złamaniu nogi.

= Rozbiegany koń.

Wczorajszego wieczoru na ul. Królewskiej, wprost kościoła ewangelickiego, rozbiegał się koń, zaprzężony do karetki z remizy Bartoldiego.

Rozhukany rumak spowodował wywrócenie się karetki, stangret zaś uderzył głową o bruk.

Niebezpiecznie rannego odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= W przystępie obłąkania.

Przed kilkoma dniami w Władysławowie, gub. wołyńskiej, zdarzył się następny wypadek.

Do piwiarni Hersza Lichtensztejna wszedł jakiś mężczyzna, a zasiadłszy przy stoliku, kazał sobie podać piwa.

Usługujący chłopiec, Lejba Vogel, zbliżył się do gościa, który, wydobywszy rewolwer, wymierzył do niego i dał ognia.

Kula utkwiła w policzku pod lewem okiem i V. raniony zaczął uciekać.

Gość dał jeszcze dwa strzały do uciekającego Vogla i dwukrotnie go ranił.

Jedna kula uwięzła pod łopatką, druga ugodziła w plecy.

Pośpieszono Voglowi na ratunek, a zbrodniarza, który usiłował zbiedz, aresztowano.

Jak się okazało, był to niejaki Dejanow, pozbawiony opieki, a cierpiący pomieszanie zmysłów.

Rannego V. przywieziono do tutejszego szpitala św. Ducha.

= Zbrodnia.

W dniu wczorajszym, w ogrodzie posesji Potockiego pod nrem 3-im przy ul. Przyokopowej, znaleziono spory pakiet papierów, związanych sznurkiem.

Po rozwinięciu paczki znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia z wyraźnemi śladami gwałtownej śmierci.

Śledztwo, celem wykrycia matki-zbrodniarki zarządzono.

= Wypadek kolejowy.

Nocy wczorajszej w pociągu pasażerskim kolei petersburskiej, przychodzącym do Warszawy o godzinie 7-ej rano, na stacji Białystok, w wagonie pasażerskim 3-ej klasy, skutkiem rozbicia latarki naftowej przez konduktora zapaliły się kosze pasażerów, którzy, korzystając z 25-minutowego postoju, znajdowali się w bufecie kolejowym.

Szczęściem, wypadek ten zdarzył się w czasie postoju, w przeciwnym bowiem razie, w czasie biegu pociągu, przy silnych przeciągach, ogień groźne mógłby przybrać rozmiary.

Skończyło się jedynie na zaczadzeniu jednego z pasażerów, który spał w wagonie.

Ogień służba kolejowa bez ważniejszych następstw stłumiła.

Przed świętami.

Muzyka wielkotygodniowa.

W dalszym ciągu wiadomości, dotyczących muzyki i śpiewów przy grobie Zbawiciela w kościołach tutejszych, otrzymujemy informacje następujące:

W kościele św. Krzyża, w wielki piątek, o godz. 5-ej po południu, pod dyrekcją p. Jana Hordjewicza, miejscowy chór oraz artyści teatru Wielkiego wykonają „*Stabat mater*” Rossiniego oraz „*Mors et vita*” Gounoda; partje solowe odśpiewają panie: Dąbrowska, Pinkertówna i Kurtzówna oraz pp. Rutkowski i Jaworski.

W kaplicy św. Ducha, o godzinie 1-ej z południa, w sobotę, utwory religijne wykona pani Babińska (śpiew), tudzież pp. Dresch, Jaworski i Slaski (skrzypce).

W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w piątek, o godz. 5-ej po południu, miejscowy chór amatorski pod dyrekcją p. St. Deutschmana wykona „*Stabat Mater*” Rossiniego, ze współudziałem pań: Lucasówny, Orlikowskiej oraz pp. Zalewskiego, i Leopolda Kulikowskiego; „*Stabat Mater*” Chopina odśpiewają: panna L. i p. K., a wreszcie „Siedem słów” Haydna z towarzyszeniem skrzypiec (p. Tatkiewicz) i organu.

W kościele św. Jacka przy ulicy Freta, w piątek, o godz. 4-ej po południu, śpiewać będą amatorzy z towarzyszeniem skrzypiec.

W kościele panien kanoniczek w piątek, o godz. 4-ej po południu, pod dyrekcją p. Pieńkowskiego, artyści teatru Małego odśpiewają „Siedem słów” Haydna (solo p. Misiewicz), „*Miserere mei*” Moniuszki, tudzież „*O salutaris*” i „*O sanctissima*” Gounoda.

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej w piątek, o 6-ej po południu, kwartet męski oraz solo pp. J. Bobińska, J. Kurtzówna, Słomińska oraz skrzypce p. S.

W kościele panien wizytek o 9-ej zrana w piątek na organach grać będzie p. Tarnowski.

W instytucjach.

Czynności biurowe jutro i w sobotę odbywać się będą tylko do godziny 12-ej w południe w Towarzystwie wzajemnego kredytu, w Banku dyskontowym i w Kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

*

W Banku handlowym jutro zawieszone będą czynności biurowe, oprócz przyjmowania należności za weksle; w sobotę zaś biura będą czynne do godziny 12-ej w południe. Magazyn tranzytowy zamknięty będzie przez obydwa dni świąt wielkanocnych.

*

Kasy oszczędności przy warszawskim kantorze Banku państwa i jej oddziały zamknęły czynności od dnia dzisiejszego, godziny 12-ej w południe, do d. 27-go b. m. włącznie.

*

Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, z powodu porządkowania lokalu i świąt Wielkiejnocy, zamknięta będzie dla publiczności od jutra do wtorku.

*

Zarząd tanich kuchen zawiadamia, że w pierwsze święto Wielkiejnocy obiady w tanich kuchniach wydawane nie będą, w drugie zaś święto wydane zostaną, o tyle o ile, zwyczajem lat poprzednich, kasjerki najpóźniej do soboty otrzymają zamówienia.

Komunikacje.

W pierwszy dzień świąt wielkanocnych wstrzymane będą pociągi towarowe na kolei obwodowej; również zamknięte będą w oba dni świąteczne ekspedycje towarowe na wszystkich tutejszych kolejach, z wyjątkiem petersburskiej. Towary za frachtami pośpiesznemi mogą być odbierane w drugi dzień świąteczny.

*

Z powodu świąt wielkonocnych ekspedycje towarowe oraz kasy, wypłacające zaliczenia na na tutejszych kolejach, będą zamknięte od dnia 20-go z południa do dnia 23-go b. m. z rana.

*

Pociągi pasażerskie na wszystkich kolejach tutejszych w czasie świąt wielkanocnych będą kursowały bez żadnej zmiany, z wyjątkiem pociągów towarowych, z których pewna liczba przestaje kursować od dnia jutrzejszego.

*

W d. 21-ym, jako w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy, statki parowe, tak pasażerskie, jak i towarowe, kursować nie będą; regularny ruch od d. 22-go, t. j. od poniedziałku, nanowo się rozpocznie.

Na Ujazdowie.

Na placu ujazdowskim panuje gorączkowe ożywienie.

Właściciele karuzeli, panoram, menażerji, restauracyj i innych „osobliwości”, jednem okiem spoglądają na zachmurzone niebo, drugiem doglądają wykończanych robót.

Pomimo niepewnej aury, prawie wszystkie miejsca na placu przyszłej zabawy znalazły dzierżawców.

Oby im pogoda dopisała!

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 14-ym b. m.: Na znanym już i ocenionym w Warszawie odczycie Henryka Sienkiewicza, pomimo, iż odbywał się on jednocześnie z przedstawieniem w teatrze, zebrała się bardzo liczna publiczność, darząca prelegenta hucznemi oklaskami.—Artystka opery warszawskiej, panna Józefa Szlezygierówna, zaproszona przez tutejsze Towarzystwo muzyczne do wzięcia udziału w koncercie, doznała, rzec można, entuzjastycznego przyjęcia zarówno ze strony publiczności, jak i prasy, zgodnie podnoszącej wysoki talent i piękny głos śpiewaczki. — W teatrze występuje znana utalentowana nowelistka, pani Gabrjela Śnieżko Zapolska. Dotąd grała „Norę” Ibsena. Zaraz po świętach przybyć ma na występy gościnne p. Józef Kotarbiński z Warszawy. — Mieliśmy tu wczoraj wieczorem pochód z pochodniami, urządzony przez młodzież akademicką wydziału lekarskiego na cześć otoczonego miłością profesora Edwarda Korczyńskiego z powodu, iż zrzekł się on proponowanej mu posady protomedyka Galicji, opróżnionej przez zgon ś. p. Alfreda Biesiadeckiego i postanowił pozostać nadal w Krakowie na zajmowanej katedrze.—Głośny proces ajentów, ułatwiających wychodźtwo do Ameryki, odbyć się ma we wrześniu r. b. w Wadowicach.

× **Raut.** Z Wiednia piszą do nas pod d. 15-ym b. m.: W ubiegły piątek odbył się tutaj na zakończenie sezonu zimowego wielki raut międzynarodowy z produkcjami artystycznemi w klubie prasy zagranicznej, któremu przewodniczy p. Alfred Szczepański (przedstawiciel *Kurjera warsz.*). Z polaków byli obecni na raucie posłowie: Hausner i Rosenstock, radca dworu Korytowski, Stanisław Koźmian z Krakowa, Newliński, redaktor *Correspondance de l'Est*, prezydent Krakowa, dr. Szlachtowski, i w. in. Podczas rautu rozdawano oryginalne album klubu, zawierające prace członków jego w najrozmaitszych językach europejskich. W polskim języku podał p. Szczepański treściwy pogląd na stan prasy perjodycznej i piśmiennictwa u nas. W stanie zdrowia hr. Artura Potockiego nastąpiło znaczne polepszenie. Pozwolono mu przechadzać się, nawet papierosy palić; nie może jednak używać dotąd stałych pokarmów i odżywia się przy pomocy rurki.

× **Uroczystość jubileuszowa volapüku** odbyła się w tych dniach w Wiedniu. Obchodzono 10-tą rocznicę powstania volapüku. Święcono chwilę, w której przed 10-iu laty Schleyer zawołał: „*Eureka!*—międzynarodowy język stworzyłem!” Gości przyjmował odpowiedniem przemówieniem prof. Rylski. Zabierał głos dalej dr. Lederer, wypowiadając mowę Devidé'go o znaczeniu volapüku w literaturze wszechświatowej. Odczytano utwór Henriety Devidé p. t. „Wyspa Fortuny”, wreszcie panna Milena, artystka dworskiego teatru w Manheim, odśpiewała w czystym volapüku jedną z piosnek Schmitta. Oto próbka:

„Sie bim bödil äsiedom
Kanitöl lejöno.
Bödil votik älielom,
De bimalam ädonflitom
Nitöl oki oifo.
A tel kanitom gudikum,
Lesi, bim bam,
Levo, bam bum
Kanitom gudikum”.

Znaczy to, iż dwa ptaki, jeden rzewnie, a drugi wesoło śpiewały, uwijając się po gaju „bim bum, bam bum”. Śpiewaczkę przyjmowano okrzykami „li-fo!” („niech żyje!”). Jednocześnie urządzono wystawę jubileuszową, na której złożono korespondencje, książki szkolne i naukowe i dzienniki, wszystko w międzynarodowym języku pisane.

× **Dla szacha.** Paryż przyjmować będzie władcę Persji całym szeregiem uroczystości. Przyjęcie w pałacu elizejskim, w ministerjum spraw zagranicznych, w ratuszu, przeglądy wojsk urozmaicać mają pobyt szacha na wystawie. Rząd jeden z pałaców na polach elizejskich wynająć ma dla gościa i urządzić go odpowiednio sprzętami, sprowadzonemi z Compiegne, Wersalu i Fontainebleau.

× **Carmen Silva**, ukoronowana autorka, ukończyła świeżo nowy dramat. Królowa w tych dniach, wobec ror

entuzjazmowanych słuchaczów, wśród oklasków odczytała na zamku królewskim w Bukareszcie nowe swoje dzieło.

× **Po namyśle.** Pewien autor dramatyczny, zaproszony na obiad do jednego z przyjaciół swoich, dowiaduje się, że na zebraniu będzie także krytyk, który go w swoim czasie nielada opisał. „Nie mogę się przecież spotykać z tym człowiekiem— rzecze— zachował się względem mnie w sposób niemożliwy.— Chwilę później jednak po namyśle dodaje:—Zresztą, mniejsza o to, może on już zapomniał, co o mnie kiedyś napisał.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksandra Michnowska,

panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 17-ym kwietnia r. b. zakończyła życie. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego św. Krzyża w dniu 19-ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —531—

† Dnia 14 kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności, opatrzony św. sakramentami, w 86-ym roku życia, ś. p. **Gustaw Ząbkowski**, emeryt, pozostawiając po sobie szczery żal w sercach: żony, wnuków i prawnuków. Pokój jego szlachetnej duszy. —1416—

† Wszystkim, którzy raczyli łaskawie przyjąć współudział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Weronice z Gwozdeckich **Jurkiewicz**, składają serdeczne podziękowanie:

Mąż wraz z siostrą zmarłej.

—1414—

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w obrzędzie pogrzebowym ś. p. nieodżałowanej matki naszej, oraz przewielebnemu Jks. superintendentowi Dichlowi za ciepłe przemówienie, składamy w imieniu naszem i całej rodziny najserdeczniejsze podziękowanie.

Albin, Karol, Seweryn i Jan
Dziekońscy.

—530—

B. P.

Lesser Levy,

RADCA HANDLOWY,
kawaler orderów,

przeżywszy lat 73, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 17-ym kwietnia 1889 r. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, syn, córki, synowa, zięciowie, wnuczki, wnuki i prawnuk, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz wyznania mojżeszowego w dniu 19-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu z domu przy ulicy Żabiej Nr 3. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—529

Z Petersburga.

W poniedziałek, d. 15-go b. m., odbyło się pogrzebanie zwłok ministra komunikacyj, inżeniera, jenerał-adjutanta G. E. Paukera. Zwłoki wystawione były w zborze luterańskim św. Anny, na katafalku, otoczonym mnóstwem roślin egzotycznych. Przed pogrzebem zgromadziło się w kościele wiele osób, zajmujących wybitne stanowiska, członków rady państwa, wyższych urzędników ministerjum komunikacyj, reprezentantów podwładnych zakładów naukowych wyższych, przedstawicieli władz wojskowych i t. d. O godz. 2-ej przybyli: J. C. Wysokość W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz i jenerał-feldmarszałek Mikołaj Mikołajewicz. Po ukończeniu nabożeństwa, pochód wyruszył w stronę cmentarza smoleńskiego. Przed trumną, na pięciu poduszkach, niesiono ordery zmarłego. Pogrzebanie zwłok, z oddaniem należnych honorów, odbyło się na smoleńskim cmentarzu luterańskim.

Na ostatniem posiedzeniu petersburskiego Towarzystwa wolno-ekonomicznego w d. 13-ym b. m. członek tegoż Towarzystwa, N. W. Ponomarew, odczytał ciekawy referat o „urządzeniu banku państwowego dla handlu wywozowego zbożem. Istota referatu da się streścić w głównych zarysach w sposób następujący:

Handel wywozowy zbożem, reprezentujący w Rosji sumę 300 milj. rs., zależny jest w znacznej części od operacyj kredytowych, z których najważniejszemi są: a) zaliczki na zastaw zboża, frachtów kolejowych i urodzajów przyszłorocznych; b) dyskonto-konosamentów od wysyłanego za granicę zboża; c) otwarcie kredytu bieżącego na zastaw zboża i d) sprzedaż komisyjna przez niektóre banki handlowe na rachunek zlecających. Wszystkiemi temi operacjami zajmują się przeważnie instytucje prywatne: krajowe i zagraniczne, z zyskiem dla siebie, a stratami dla swych kljentów. O ile kredyt tego rodzaju jest ciężkim dla eksporterów, widać z tego, że, jak przytacza referent, w okręgu libawskim, ajenci pobierają za 5—10-dniowe zaliczki na zastaw frachtów 1—1½%, co stanowi 75—100% rocznie; na rachunek bieżący, z gwarancją zbożem, banki przyznają kredyt po 7½—10%. Warunki te są, oczywiście, zbyt uciążliwe dla eksporterów, ztąd też referent wnosi, iż z pomocą winien im przyjść bank państwa. Jednakże bank ten, mający nader obszerną sferę operacyj finansowych, nie może jej powiększać nową kategorją, ku czemu zresztą nie jest odpowiednio przygotowanym. Aby więc zadosyćuczynić potrzebie, należałoby stworzyć specjalną instytucję państwową, a mianowicie bank wywozowy. Według mniemania referenta, funkcje takiego banku powinny być następujące: 1) zaliczki na zboże, złożone we własnych magazynach; 2) zaliczki na zastaw frachtów kolejowych; 3) zaliczki na warranty elewatorów; 4) wydawanie pożyczek spółkom ziemian, wysyłających zboże do portów, za poręczeniem solidarnem i na zastaw frachtów; 5) otwieranie kredytu bieżącego na zastaw zboża we własnych składach i elewatorach i 6) wydawanie zaliczek na zboże, polecone do sprzedaży komisyjnej, którą bank załatwia przez dwóch ekspedytorów, wystawiwszy na próbę elewatory rządowe w jednym lub dwóch ważniejszych portach. Bank operuje kapitałem zrealizowanym z emisyj obligacyj na sumę do 25 milj. rs., same zaś operacje winny mieć na celu przedewszystkiem korzyść eksporterów rolników. Według zapewnienia dzienników russkich, referat p. Ponomarewa wywołał nadzwyczaj ożywioną dyskusję.

W zeszłym roku ministerjum dóbr państwa ogłosiło konkurs na najlepsze lampy naftowe dwóch typów: dla włościan i do spalania ciężkich olejów naftowych. W pierwszym terminie konkurs nie doszedł do skutku, obecnie jednak w drugim terminie przyznano 4 nagrody, a mianowicie: trzy za lampy dla włościan i jedną drugiego typu. Wynalazcami są technicy pp.: Makarow (1,200 rs.), Hildebrandt (900 rs.), Schroeder (400 rs.), oraz p. Siemaszko (1,000 rs.).

Kwestja „sztucznej herbaty" jest niewyczerpaną. Niedawno gazeta *Kawkaz* ogłosiła światu, że jednemu z mieszkańców tamtejszych udało się założyć plantacje herbaty, która może konkurować z chińską. O prawdzie słów tych każe nam wielce powątpiewać relacja specjalisty w *Now. obozr.* Oto, okazuje się, że „liście herbaty kaukaskiej nie są podobne do liści herbaty chińskiej; esencja ma nieprzyjemny smak słodko-kwaskowaty i zapach, przypominający ziółka; w herbacie kaukaskiej nie ma ani śladu alkaloidu teiny, stanowiącej niezbędną część składową rzeczywistej herbaty". Natomiast herbata owa przypomina wielce surrogat *Vaccinum Arctostaphylos*, rosnącej dziko w okolicach Suchuma i Batum. A teraz należałoby zapytać, co się dzieje z produkcją owych plantacyj, może również dziko rosnących, a zatem niewyczerpanych?

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Były metropolita serbski Michał zajmie w tych dniach mieszkanie tutejszego posła serbskiego Simicza.

Praga czeska 18-go kwietnia. (*T. p. K. W.*)— *Politik* wobec toczących się układów kompromisowych pomiędzy czeskim i niemieckim obozem większej posiadłości zaręcza, że czesi gotowi są do daleko sięgających ustępstw na rzecz niemców, byle kompromis przyszedł do skutku.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz Wilhelm przybędzie w d. 25-ym czerwca do Sztutgardu na jubileusz króla wirtemberskiego. Na uroczystość tę przybędą również król saski i rejent bawarski.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *Nordd. allg. Ztg.* donosi, że konferencja samoańska zbiera się już w d. 29-ym b. m. Niemcy reprezentowane będą przez hr. Herberta Bismarka, tudzież radców legacyjnych: Holsteina i Krauela.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* zaprzecza pogłoskom o poważnem zapadnięciu na zdrowiu cesarzowej Elżbiety.

Monachjum 18-go kwietnia. (*T. p. K. W.*)— Stan królowej matki jest krytyczny.

Elberfeld 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zaczyna się tutaj wielki proces przeciw 128 socjalistom.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Autorité* donosi, że prezes komisji śledczej senatu, Merlin, podpisał rozkaz dokonania rewizji domowej u jen. Dubaraila i Cassagnac'a. *Presse* donosi, że tenże Merlin podpisał sześćdziesiąt dekretów aresztowania.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Rząd wystosował okólnik do prefektów, polecający im, ażeby zawezwali wszystkie gminy francuskie do uroczystego święcenia setnej rocznicy otwarcia stanów jeneralnych w d. 5-ym maja 1789. Rząd organizuje na ten dzień uroczysty obchód w Wersalu.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jeden z członków tutejszego ciała dyplomatycznego w ponurych barwach odmalował przed korespondentem *Neue freie Presse* położenie dzisiejsze Francji. Akcje Boulangera faktycznie z każdym dniem idą w górę. Carnot nie tyle jest chory, jak przygnębiony. Wynik wyborów powszechnych do izby okaże się z pewnością niepomyślnym dla rządu.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Minister Constans zamierza wystosować do prefektów dalszy okólnik, przypominający im, że w departamentach są oni wyłącznymi wyobrazicielami władzy centralnej i że kierunek wszelkiej akcji politycznej w ich tylko rękach może spoczywać.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Subskrybenci domów loteryjnych na wystawie biwakowali całą noc wczorajszą, aby się dotłoczyć do biur zapisu. Nie ulega wątpliwości, że pokrycie będzie wielokrotne.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wkrótce wznowione zostaną układy w sprawie konwersji russkiej.

Bruksella 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj odbyła się tutaj wielka narada boulanżystów, w której uczestniczyli także deputowani bonapartystowscy. Na akt oskarżenia prokuratora jeneralnego Boulanger odpowie obszerną repliką.

Bruksella 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sprawa pomiędzy Boulangerem a reporterem *Soiru* dotąd nierozstrzygnięta. Reporter (18-letni młodzieniec) zarzuca Boulangerowi wprost kłamstwo i utrzymuje, że powtórzył dosłownie zarzut przekupstwa, uczyniony przez Boulangera gazecie *Indépendance Belge*.

Bruksella 18-go kwietnia. (*Tel. p. K. W.*)— Wczorajsza „rada wojenna" bulanżystów była bardzo burzliwa. Laur oskarżał Dillona, że pcha Boulangera na drogi reakcyjne i utyskiwał, że Boulanger zbyt uderzająco wysuwa na widownię bonapartystów. Zaledwie zdołano uniknąć zupełnego rozbicia komitetu. Uchwalono wreszcie ogłosić nowy manifest, wymierzony głównie przeciw senatowi.

Rzym 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd przechyla się do przyjęcia systemu karabinów Manlichera dla armji włoskiej.

Londyn 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Standard* zaprzecza wiadomości, jakoby lord Salisbury odwiedzić zamierzał ks. Bismarka, natomiast ks. Walji ma odwiedzić dwór włoski, a podróż ta będzie miała wysokie znaczenie polityczne ze względu na przyszły stosunek Anglji do potrójnego przymierza.

Bukareszt 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Katardżiu przyrzekł Dymitrowi Bratiano trzy teki ministerjalne ofiarować jego stronnictwu (t. zw. „liberałów niezawisłych"; *przyp. red.*).

Waszyngton 18-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Pełnomocnicy Stanów Zjednoczonych na konferencji samoańskiej otrzymali instrukcję domagania się zupełnego samorządu dla Samoy.

Berlin 18-go kwietnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 217 05 (wczoraj 216.85)
Ruble na dostawę 217 00 (wczoraj 216.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go kwietnia.

Poranne szacowania berlińskie wynosiły dziś jednogłośnie 216.25, odpowiadając kursowi 46.25 bez kosztów. Otrzymane nadto depesze stwierdzały lepsze usposobienie giełdy berlińskiej. Petersburg taksował Londyn po 9.39 z odbiorem natychmiastowym. Gorsze poobiednie kursa wczorajsze podziałały zwyżkowo na dzisiejsze nasze zebranie, które odznaczało się brakiem oddawców. Skutkiem tego początkowy kurs wpłaty w Berlinie 46.22½ (równia 216.30 b. k.) nader szybko podążył w górę i doszedł do 46.35 (to jest 215.70), wytwarzając różnice 12½ kop. dziś na korzyść Berlina i tyleż przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym, według woli nabywcy, do końca czerwca r. b. po 46.40 i 46.45, do końca maja r. b. po 46.30, 46.35 i 46.37½ i do końca b. m. po 46.25, 46.27½, 46.30 i 46.32½.

W walutach obcych ruch średni.

Berlinem krótkim obracano po 46.22½, 46.30, 46.32½ i 46.35, przeważnie jednak po 46.30, żądając 46.45.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 46.17½.

Londyn krótki ofiarowano po 9.45, brano zaś po 9.44.

Paryż krótki po 37.65 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki chciano sprzedać po 78.90 bez ruchu.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności mocnej.

Żądano za listy likwidacyjne 86.50 i 86, według wielkości odcinków; zapłacono 86.20, 86.25 i 86.30 za pięciosetki, 86 za sztuki po rs. 250, oraz 85.85 i 86 za setki w ogólnej sumie kilkunastu tysięcy rubli.

Wschodniej pożyczki III em. kupiono kilka tysięcy po 100, przy zaofiarowaniu po 100.25 wszystkich trzech emisyj.

Kilka pożyczek premjowych II em. nabyto po 242¾.

Nowej pożyczki 4% nabyto kilka tysięcy po 84.60, przy chęci zbycia po 84.85.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.50 I ser. i po 96.25 II, III, IV ser. i V ser. po 96.10, a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 97.15, 97.25 i 97.30, kilka tysięcy mieszanych listów, opatrzonych stemplem niemieckim, po 96, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.75.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 96.25 II ser., 94.75 III, 94.20 IV i 94.10 V ser. Wzięto kilka tysięcy IV ser. po 93.90 i 93.95, oraz kilka tysięcy V-ej ser. po 93.80, 93.90 i 93.95.

Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy ofiarowano po 90.75, a ulokowano kilka tysięcy po 90.

Godzina 12. Usposobienie giełdy mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Gdańsk, 16-go kwietnia. — Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany, towar tranzytowy cokolwiek więcej poszukiwany, a ceny dobrze utrzymane. Płacono za russką transito czerwoną 126 f. 130 m., ściśle czerwoną 124 f. 132 m., 128/9 f. 138 m., 131 i 133 f. 143 m., łagodnie czerwoną 123/4 f. 133 m., 127/8 f. 135 m., czerwoną cokolwiek obsadzoną 125 f. 130 m., 132 f. i 132/3 f. 139 m., czerwoną obsadzoną 124 f. 124 m.. 125 f. 125 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 137½ m. płacono, na maj-czerwiec 138 mar. w żądaniu, 137½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 139 m. w żądaniu, 138½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 139 m. w żądaniu, 138½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 138 m. płacono. Cena regulacyjna transitowej 138 m. Żyto bez zmiany. Płacono russkie transito 126 i 127 f. 92 m., 115 funt. 88 m., 116 funt. 87 marek Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 93 mar. w płaceniu, tranzytowe 92 m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 94 m. w poszukiwaniu, transitowe 93 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 145½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 93 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar., tranzytowego 91 mar. Jęczmień kupowano russki transito 101 f. 81 m., 103 f. 83 m., jasny 107 f. 93 m., na paszę 80 m. za tonnę. Bon polski koński transito 123, 124 m. za tonnę płacono. Bon russki transito biały 155, 165 mar. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie 182 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.90 m., 3.92½ m., średnie 3.82½ m., miałkie 3.80 za 50 kilogramów płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 53¾ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu 34 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 218.75 marek za 100 rs.

Toruń 15-go kwietnia. — Pszenica transito 90—102, żyto transito 60—66, jęczmień transito 60—86, owies russki transito 57—68, groch transito 75—94, łubin niebieski oclony 60 do 71, żółty oclony 64—71, wyka czarna 94 do 109, makuchy rzepakowe 93—99, makuchy lniane 93—99, otręby pszenne 54 do 56, otręby żytnie 62—65, koniczyna czerwona 4.52—7.54, koniczyna biała 3.17—6.79, tymotka 3.02—4.32 kop. za pud.

Libawa 15-go kwietnia.—Żyto bez zmiany 68, cięższe 69½ kop. owies biały słabiej, litewski 63—65 kop., wyborowy 64 do 65, kurlandzki wyborowy 67—70 kop., jęczmień bez zmiany, wyborowy kurl. 64 do 66, litewski wybor. 63—64, na paszę 62 do 63 kop., pszenica bez na bywców, poślednia 75—80 kop., gryka mocno, 83 kop., lżejsza 78 do 79 kop., groch suchy na paszę 74 do 75 kop., russki 76—78, wyka 70—80, siemię lniane 7-miarowe 129 do 130, russkie wyborowe 7-miarowe 131 do 132, stepowe 7-miarowe 131—132, 6-miarowe 118—119, makuchy lniane ceny nominalne, bez kupców, russkie wyborowe 90 do 92, homelskie dobre 82—84 kop., średnie 80—82 kop., gorsze 60—70 kop., makuchy konopne 43—44 kop., otręby pszenne grube 52—53, litewskie 51—52 kop., średnie 50, otręby żytnie 56 do 58 kop. za pud.

ARYTMOGRYF ARTYSTYCZNY.

(Ułożył Herman Wertman).

W miejsce liczb postawić litery tak, aby litery oznaczone kropkami, a czytane z góry na dół, utworzyły imię i nazwisko znakomitego kompozytora.

Kombinacje:	Znaczenie wyrazów:
1) ● 9, 5, 11, 9, 22.	Kompozytor.
2) 10, ● 12, 12, 18, 6.	Artysta opery.
3) 26, 6, ● 24, 28, 11, 25, 7, 25, 6, 25.	Komedja.
4) 22, 9, 11, ● 20, 25, 6, 12, 9, 7.	Tytuł dramatu.
5) 6, 9, 10, 18, ● 28, 30, 5, 12, 30, 25.	Tytuł opery.
6) 11, 25, 8, 13, 30, ● 28, 17, 9, 7, 11, 1.	Tytuł opery.
7) 14, 6, 13, 12, 28, 14, ● 2, 7, 14, 28.	Znakomity artysta dramatyczny.
8) 16, 28, 12, 28, 8, 8, 28, ● 1, 7, 29, 5, 15, 25.	Artysta opery.
9) 10, 5, 29, 28, 13, 20, 12, ● 10, 18, 11, 4, 28.	Kompozytor angiel.
10) 12, 18, 7, 29, 20, 29, ● 11, 7, 14, 28.	Artysta dramatycz.
11) 14, 6, 13, 12, 12, ● 25, 6.	Tytuł tragedji.
12) 10, 9, 29, 25, ● 4.	Kompozytor niem.
13) 4, 6, 5, ● 25, 22, 5, 6.	Tytuł opery.
14) 24, 18, ● 4, 26, 9, 3, 18, 11.	Znakomity kompozytor francuski.
15) 3, ● 6, 22, 28.	Kompozytor włoski.
16) ● 28, 15, 9, 12, 18, 4, 4, 9.	Tytuł opery.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nr. 104.

Wylew Wisły.

Kombinacje:

1) **W**ędrowiec.
2) S**Y**baryta.
3) At**L**antyk.
4) Tyb**E**rjusz.
5) Kara**W**ełow.
6) Mierz**W**iński.
7) Świtez**I**anka.
8) Bulanży**S**ta.
9) Ociemnia**Ł**y.
10) Kordyljer**Y**.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: Minisia, Olesia M., M. Towiańska, Z. Jarczewska, L. Max, S. Antoniewicz, L. Halpern, M. J. Kaute, J. Stetkiewicz, Ł. Rębalska, Zofja Idz., Z. Plocer, R. Goldbaum, H. Coray, B. Wagner, Z. Karabanowicz, M. Stern, Helena F., H. Kórecka, A. Hegner, W. Bałażyńska; panowie: W. S. Kanotkiewicz, E. Kalinczyk, Nürenberg, Werner, H. Selenke, T. Pozner, W. Multanowski, S. Starzyński, F. Kryt, K. Tachelicz, S. Wawrzycki, Z. Jastrzębski, S. Taubwurcel, K. Dębski, M. Wołowski, J. Panuszewski, F. Olszewski, Zbigniew M., J. Salkowski, R. L. Haller, L. Terenk, M. Horwitz, L. Nowierski, H. Jezierski, E. Bosacki, Z. Kurowski, J. Pürschel, S. Szuldberg, T. Ostaszewski, Miłosz, Z. Brzozowski, P. Bejgrowicz, W. Sikorski, S. Antoniewicz, E. Osojski, L. Stępiński, W. Jarmulski, W. Krzemiński, J. Morawski, A. Hintz, zecer z *Wieku*; do współki: A. i P. Silberstejnówny, H. E. i B. Szląskowscy, S. Trubny i K. Wojciechowski, B. Strausfogel i Henryk P., T. i Z. Brunner, F. Pietrzykowska i M. Czerwińska, Jadwiga i Joanna, Adonis i Wenus, Staś i Zosia Woł., E. Goldfluss i A. Lüde, S. Frank i F. Rozencweig, H. Balbinder i F. Zieliński, J. i M. Klopferd, S. J. A. K. Słowikowscy, W. i S. Sztok, A. Musiałowicz i M. N. Mareńska, R. Głowacka i N. Glück, Lizia, Mania, Fita, S. Przyborowska z Mundziem K. i Pawełkiem H., A. E. i J. Teitelbaum, D. Berlin i M. Gross, Stanisław z Juljuszem, F. Cohn i Ż. Rozencwajgówna, Pulcherja i Kalasanty; z prowincji: J. Krosnowski z Jabłonny, F. Chyliński z Puszczy Ostrowskiej, S. Glicksman z Piotrkowa, I. B. Nowakowski z Gorzkowic, W. Wolski ze Skierniewic, J. Silberman z Nowo-Radomska, Karol W....., ze Starzyc, S. Doński z Łodzi, G. Dońska z Nowo-Radomska.

ODPOWIEDZI.

— *Bezimiennie.*—Szarada jara, ale... stara.

— *Panu w nowym kapeluszu.*—Dobrze się rok cały uczyć.

— *Panu Henrykowi Lub.*—I owszem, nie stało się przeciwnie. Jak zapowiedzieliśmy, tak też i uczynimy, kiedy to jednak nastąpi, tego w obec nawału materjału stanowczo określić nie możemy.

— *Pani Janinie Sum. z Bochórna.* — Zadanie przez panią skreślone byłoby bardzo dobre, gdyby nie okoliczność, iż sól należy pisać i czytać przez *ó*. Ztąd „oko" musiałoby się czytać *okó*, „los", „lós" i t. d.

— *Panu Aleksandrowi Dąbr.* — Arytmogryfu nie umieścimy.

— *Panu Witoldowi Łasz.*—W umieszczaniu zadań oprócz porządku kolejnego musimy się także rachować z wypadkami chwili i z gustami czytelników. Arytmogryfy, jako rzeczy najłatwiejsze do ułożenia, największą też liczbę twórców swoich liczą, co znowu wcale na pośpiech w ich umieszczaniu nie wpływa. Możemy pana zapewnić, iż w tece naszej spoczywają, oczekując kolei swego zamieszczenia, prace, nie przed rokiem jak pańska, lecz przed laty pięciu nadesłane. Co do świeżo nadesłanych zadań, żadne z nich nie kwalifikuje się do druku.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18 kwietnia 1889 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.45	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.45	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.25	—.—
„ „ „ III	94 75	—.—
„ „ „ IV	94.20	—.—
„ „ „ V	94.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	— —	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Res. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ 100	100.25	—.—
III „ „ 100	100.25	—.—
4% nowa pożyczka	84.85	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 153[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 22[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 220[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 144[6]
Od Obligów m. Warszawy 6[6]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 18-go kwietnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	367	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	240	262
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 12-go kwietnia 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35½ 8.38½) 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,72 2.73)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (w gmachu starej Poczty).

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni przygotował największy wybór gotowych ubiorów męzkich oraz materjałów na zamówienia podług miary.

Obok największego wyboru, daje Szan. Klijentom swoim **najkorzystniejszą sposobność do czynienia zakupów. Za dobry gatunek towarów, poczynając od najtańszych aż do najdroższych, magazyn poręcza.**

Poletoty jesienne poczynając od . . . . . . rs. 17
Garnitury „ „ . . . . . . rs. 16
Paletoty letnie poczynając od . . . . rs. 12
Spodnie „ „ . . . . rs. 4.50

Ceny stałe.

FILJE

w Kijowie — Kreszczatik dom Brodzkiego
Charkowie — Moskowskaja, dom Zamatina
Saratowie — Aleksandrowskaja.
Wiedniu. — Körtnerstrasse N. 13.

597R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca na nadchodzące Święta ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 583R

62R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK"

założone w 1845 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli Towarzystwa, zatwierdzone zostały przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21-go Października 1887 r.

Ogólny całkowicie zrealizowany kapitał gwarancyjny wynosił d. 1 Stycznia 1888 r. 200,720,907 rubli.

Towarzystwo złożyło 500,000 rubli tytułem kaucji do Kassy Państwa (w biletach pożyczki wewnętrznej z r. 1887 wartości nominalnej 600,000 rs.).

Osobny, prawem oznaczony fundusz rezerwowy, dla gwarancji i ubezpieczeń wyłącznie w Cesarstwie i Królestwie zawartych, składa się do Banku Państwa.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej Kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela:

Bankierzy w Warszawie:
Leon Goldstand,
A. Rawicz & C°
Bank Handlowy w Warszawie.

Dyrekcja na Rossję Południową i Zachodnią wraz z Królestwem Polskiem,
w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

Skład Materjałów Aptecznych

L. Bursztyński & Comp.,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17,

ma honor polecić świeżo otrzymane **transporty;**

Oliwę Nicejską najlepszą.
Essencję octową, Żelatynę, Wanilję.
Farby olejne, Lakiery, Massy do podłóg.
Farby Anilinowe do domowego użytku z przepisem, **po kop. 10 na jedną suknię.**
Farby do Jaj Wielkanocnych po 10 kop.
Opłatki w wielkim formacie do mazurków i placków.
Mydła toaletowe krajowe i zagraniczne.
Perfumy Francuzkie i Angielskie, na wagę i **w oryginalnych** flakonach.

Uznane od lat dawnych

Woda Kolońska i Woda Leśna

mojego wyrobu,
sprzedają się obecnie **tylko w Składzie**

L. Bursztyński & Comp.

przy czem nadmieniam, że przepisu na też wyroby nikomu nie odstępowałem.

759R **F. GALLE.**

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

SKŁADY WIN

M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ w Wilnie, Wielka ulica.
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ **w Niżnem,** w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 532R

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Cygara Marszałkowskie

od rs. 3 do rs. 10 za 100 sztuk,

Cygara oryginalne Hawańskie, Hamburskie i Amerykańskie

w wielkim wyborze, oraz

Tytonie i Papierosy

z pierwszorzędnych fabryk, poleca

Skład Cygar

W. MUŚNICKI i S-ka,

Marszałkowska № 138.—Telefonu № 168. 768R

MAJĄTKI ZIEMSKIE

w gub. Warsz. pow. Kutnowskim, bez serwitutów, będące w jednej rodzinie lat 20.

I. 969 mórg n. p. ziemi ornej 814 m., wysiew oziminy korcy 240, w czem pszenicy korcy 125, 40 mórg pod buraki, do fabryki wiorst 4, murowane budynki i i dwór piętrowy, pokojów 12 z 6-morg. ogrodem owocowym, inwentarz dostatni i owiec 600, od kolei wiorst 7.

II. 440 mórg n. p. gruntu ornego przeważnie pszennego 378 m., 30 m. pod buraki do fabryki wiorst 5, dostateczny inwentarz i budynki z dworem 7 pokojów i ogrodem owocowym, od kolei wiorst 4, do sprzedanta z wolnej ręki, bez pośrednictwa, z potrąceniem pożyczki Tow. Kr. Ziemsk. od I około rs. 32,000, II rs. 7,500 dawnej, także zamożne urządzenie, meble, sprzęty itp. Wiadomość u właścicieli w Zarembowie, pr. Pniewo, stac. kol. żel. W.-Bydg. 578R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Buchhalterji specjalista nauczyciel, upoważniony przez Okręg Naukowy Gustaw Chwat. Miodowa 12. 7844

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Sotkiewicz—rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. Chmielna 70. 8069

Lekcje malowania na porcelanie daję u siebie i po domach. Warecka 9, m. 48. 8136

Niemka bona, do jednoletniego dziecka potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 8133

Student filolog poszukuje korepetycyj w miejscu, lub kondycyj na wyjazd. Bracka 5, mieszkania 23. 8065

Posady i prace.

Agronom, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje z kilkunastoletniego samodzielnego zarządu majątkami, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość: Hotel Europejski № 160. 975

Angielka (gruntownie francuski, niemiecki) szuka odpowiedniego zajęcia. Jezuicka (Kanonja) 6. 7818

Bona francuska z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego Nra 77 L. P. 8135

Chłopiec z prowincji lat 15, poszukuje miejsca do handlu kupieckiego. Wiadomość: Stare-Miasto № 40, m. 2. 7956

Ekonom zdolny potrzebny zaraz, kawaler, do oddzielnego folwarku. Wiadomość: ulica Róż № 1, do rządcy domu. 8078

Francuska z niemieckim językiem szuka odpowiedniego zajęcia. 8117

Inżenier-mechanik (młody, kawaler) poszukuje odpowiedniego zatrudnienia w fabrykach Królestwa Polskiego lub gubernij zachodnich, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Adres: Stanisław Michalski, Rowno, gub. wołyńska. 7574

Kucharz z Galicji, który bywał w najwyższych domach, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Adres: Hotel Polski № 70, Dmitro stangret. 8012

Modniarka najzupełniej uzdolniona oraz dziewczynka do nauki przy sukniach potrzebne są zaraz do magazynu Clariste Lardenoy, ul. Mazowiecka 20. 8130

Młoda osoba poszukuje zajęcia jako przychodnia lektorka w polskim języku, przytem może wyręczać w zajęciu gospodarstwem domowem oraz przyjmuje szycie na własnej maszynie. Uprasza się o składanie ofert w Kurjerze pod lit. L. S. 8122

Ogrodnik specjalny podejmuje się restaurować ogródki i drzewa stawiać, oraz przesadzać rośliny; zakładam także i nowe ogródki za cenę przystępną, na co mogę złożyć świadectwa lub rekomendacje. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, u p. Bollmanna. 8013

Panny kompletnie zdolne do róż i podręczne potrzebne zaraz do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej. Niecała 7. 8131

Poszukuje się stelmacha do fabryki wózków dziecinnych. Ul. Kaliksta 15. 8115

Potrzebny jest zdolny oberkelner z kaucją, posiadający język niemiecki. Bliższa wiadomość: Łódź, ul. Dzielna № 18, do restauracji. 8080

Potrzebny jest subjekt zdolny, przyjemnej powierzchowności, do zakładu fryzjerskiego L. Lauer, Trębacka 13. 7834

Panny podręczne i uczennice potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów. Ordynacka № 12, A. Rastawiecka. 8018

Potrzebna jest młoda panienka do pomocy pani przy bufecie. Wiadomość: ul. Złota № 5, mieszk. 22, od godz. 5-ej do 6-ej. 8056

Rządca, żonaty, w sile wieku, z kilkoletnią praktyką, energiczny, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem i hodowlą inwentarza, potrzebny do majątku 50-włókowego. Pensja 400 rs. i tantjema. Oferty i świadectwa przesyłać pod lit. A. B. Z., st. poczt. Sierpc, gub. płocka. 981

Rolnik z patentem instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach) i 15-letnią praktyką poszukuje posady od 1-go lipca, szczególniej w majątkach nieprocentujących, aby pomnożyć dochody. Adres w Kantorze Kurjera. 8025

Rubli 150 i więcej ofiaruje dyplomowany chemik-technolog za pośrednictwo w uzyskaniu miejsca praktykanta przy farbiarni, nawet gdyby za praktykę zapłacić trzeba. Dyskrecja zapewnia się. Oferty w kantorze Kurjera pod J. G. 150. 7654

Szewcy zdolni czeladzie na damską robotę szpilkową i wywrotki potrzebni, po rs. 1 od pary. Nowolipie obok skweru, № d. 17, mieszkania 14. 6989

Zaraz rs. 50 otrzyma ten, kto da obowiązek mężczyźnie. Ul. Śliska № 56, m. №. 2. 7752

Znający język russki może otrzymać posadę. Oferty pod literą R. w Kurjerze. 8113

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, ma do sprzedania dwa kandelabry srebrne duże, $10^1/_2$ fun. 8129

Adres danych w komis koronek russkich, czarnych jedwabnych, białych nicianych i kolorowych, niedrogich, Mazowiecka 10, m. 9, parter, do 6-ej. 7720

Do sprzedania fortepian koncertowy fabryki Lichtentala. Obejrzeć można od godziny 12 do 5 po poł. Saski Plac 7, m. 24. 7579

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Do odstąpienia order św. Stanisława 3-ej klasy dla urzędnika. Nowogrodzka № 29, mieszk. 39. 8107

Do sprzedania tanio lando i ogier kary lat 8. Wiadomość: Nowy-Świat № 59, u rządcy domu. 8140

Fortepian krótki o 7-iu oktawach z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Hotel Angielski, mieszkania 84. 8002

Fortepian krótki czarny rs. 135. Nowy Świat 47. Strojenia, reparacje przyjmuje Cerulli. 8112

Faeton oraz uprząż angielska na parę koni i na pojedynkę, mało używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ulica Dobra № 9, mieszk. № 1. 7910

Gotowa pościel. Centralny skład łóżek żelaznych, wózków dziecinnych i kolebek. Główna sprzedaż pierzy i puchu bezpośrednio z prowincji. S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2 wprost Hotelu Europejskiego. 7304

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, bibljoteczki, szafy. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 7964

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Nowogrodzka 18, mieszk. 1. 8101

Kartofle do sadzenia sprzedaje dominium Korytnica, st. pocztowa Wągrów, gub. siedlecka. 7900

„Krym". Najlepsze i najczystsze wina ks Muchrańskiego oraz inne na miarę i butelki od 30 kop., z piwnic Schobera i Zawadzkiego. Elektoralna 8, róg Orlej. 7954

Kolczyki modne brylantowe na kwit lombardu miejskiego; obrus na 24 osoby i długa koronkowa biała tunika do balowej sukni są do nabycia. Leszno 7, m. 14, do 11-ej zrana i od 4-ej do 7-ej wieczorem. 7987

Kupuję buraki pastewne lub marchew, sieczkę i siano dla krów, sprzedaję nawóz obornik. Żurawia № 29. 8009

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Uwaga. Dla łatwiejszego odszukania adresu w wystawie umieszczony napis „Na raty". 6844

Ławki hygieniczne, szkolne utensylja tanio Fortepian 7 oktaw zagraniczny bardzo dobry wynajmę lub sprzedam. Podwale № 8. mieszkania 7. 8041.

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 8081

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 7730

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 8034

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter m. 13. 8137

Mający do zbycia dubeltówkę systemu Lancastra mało używaną, zechcą się zgłosić na ul. Nowogrodzką № 21, mieszkania 17. 7989

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 7747

Otomany gotowe, nowe, otwierane, urzędowej roboty, po rs. 26, szeslongi po 17, stoliki fantazyjne obijane bardzo tanio. Żurawia 4, tapicer. 7802

Pianino czarne krzyżowe, nowe, tanio do sprzedania. Wspólna 42, m. 25, lewa oficyna, 2 piętro. 7917

Potrzebne schody żelazne wiszące do jednego lub dwóch piętr. Zgłosić się: ul. Hoża № 55, do fabryki tabacznej. 974

Pianino renomowanej lipskiej fabryki, mało używane, z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 7797

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 8091

Para kuców ładnych, młodych, półkrwi ardenów, do sprzedania. Adres: przez Sochaczew w Żdżarowie, W. Lewandowski. 8128

Przy zakładzie stolarskim, na ulicy Królewskiej № 27, są różne meble, po cenach b. umiarkowanych. 5770

Różne meble urzędowej roboty są do sprzedania po niskiej cenie, jako to: szeslongi od rs. 15, sofy, ottomany, garnitury, stoły orzechowe i czarne i t. d. Bracka № 13, u tapicera. 8092

Sery szwajcarskie (litewskie) tłuste i świeże otrzymaliśmy do sprzedaży i sprzedajemy na pudy po rs. 7.40 i 8.10., na funty od 23 do 25 kop. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 856

Sławne miody pana Zagłoby sprzedaje hurtownie i detalicznie miodosytnia St. Ignatowicza, Chmielna № 35. Ceny umiarkowane, stałe. 952

Szynki litewskie, półgęski i inne wędliny. Mokotowska 42, do 1-ej. 7157

Tanio do sprzedania altana, zdatna na lato i na zimę. Wiadomość: ulica Foksal, w mleczarni p. Boguckiego. 8134

Wyborowa kapusta do sprzedania. Niecała № 7. 8106

Znany powszechnie magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego, przeniesiony został z Senatorskiej na Wierzbową № 8, wprost Niecałej, do gmachu teatru. Filja magazynu Bracka № 25. żadnej innej filji magazyn nie posiada. 7904

Z powodu zwinięcia fabryki sprzedaż kwiatów niżej kosztu. Świętokrzyska № 17. 7353

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania tuzin krzeseł wiedeńskich i dwa lustra. Ul. Żurawia № 15, mieszk. № 4. 7980

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się fortepian fabryki Hoffera za cenę przystępną. Chmielna 68, m. 7. 8072

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino, garnizur mebli miękkich, oraz inne, niemniej krzesła, szafy i t. d. Krucza № 3, m. 3. 8126

28 kopiejek mocne skarpetki, pończochy od 55. Marszałkowska 129, oficyna. 7941

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska do wydzierżawienia w bliskości Warszawy. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego. 7929

Dzierżawa lub zastaw przy kolei, pod Mławą, od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość: Nowy-Swiat 9, lub w Umieszkach. Tamże są pomieszczkania letnie do wynajęcia. 7689

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie folwark 23 włók, bez długu i bez służebności, w gub. piotrkowskiej, pow. noworadomskim, dobrze zagospodarowany, z pięknemi budowlami, parkiem angielskim i ogrodem owocowym. Wiadomość: Hoża № 12, mieszkania 11. 7808

Folwark do sprzedania włók pięć, orny, trzy lasu, półtorej godziny jazdy od Warszawy. O szczegółach można dowiedzieć się: ulica Zakroczymska № 4, w handlu korzennym. 7861

Majątek poduchowny, na prawach russkich, morgów 247, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Od Warszawy mil 7, od st. kolei żelaznej wiorst 16. Wiadomość: Krochmalna № 22, od godziny 4 do 6 po południu. Stróż wskaże. 7132

Majątek ziemski, około włók 14, ze stałym dochodem około 2000 rs. rocznie, tanio do sprzedania. Wiadomość w zakładzie mlecznym w Pruszkowie. 693

Około 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki posesji w Warszawie. Reflektanci raczą zgłosić się: Nowogrodzka 17, mieszkania 28. 8110

Poszukuje się kupna lub dzierżawy małego folwarczku albo zarządu dóbr, posiadając świadectwa z dwudziestoletniej służby jako zarządzający; mogę udzielić pożyczkę parę tysięcy rubli. Pańska 26, mieszkania 30, od 6-ej do 8-ej. 7990

Potrzebny pośrednik do ułatwienia zbytu mleka prosto od krowy od godz. 6-ej rano, 12-ej w południe, 7-ej wieczorem. Żurawia № 29. 8008

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 6789

Potrzebna jest suma rs. 5,000 do 6,000 na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie przy ulicy pryncypalnej. Procent podług umowy. Wiadomość przy ul. Nowomiejskiej № 24/165, 1-sze piętro, każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich. 8083

Rubli 10,000 do 20,000 ktoby pragnął ulokować na pierwszej hypotece nieruchomości miejskiej lub wiejskiej, z doskonałą gwarancją, na procent nizki, bez pośredników, raczy się zgłosić na Nowogrodzką 17, mieszk. 4, od 1—3 po południu, lub 7—8½ wieczorem. 8109

Rubli 11,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki bez Towarrystwa. Wiadomość: Wilcza 53, mieszkania 12. 8119

Rubli 6,000, 3,000 potrzebne na pierwszy numer hypoteki warszawskiej po Towarzystwie i pierwszej połowie szacunku, bez pośrednictwa. Wiadomość: Ogrodowa 9, właściciel domu, od 2—5-ej po południu. 8111

Restauracja do odstąpienia przy cmentarzu brudnowskim. Wiadomość: Hotel kowieński № 1, w restauracji. 7938

Zaraz sklep wiktuałów sprzedam. Leszczyńska 9, obejrzeć na miejscu. 7918

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 5. Zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 3-m piętrze. Od 1 maja 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze. 8038

Ciechocinek. Lokale letnie, widne, suche. Wiadomość: Widok 21, m. 4. 7017

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, w oficynie na 1-m piętrze, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia w każdym czasie, przy ul. Żurawiej № 13. Wiadomość u stróża. 7814

Do wynajęcia od 1 lipca lokale: 7, 4. 3 pokoje, ze zlewami, wodociągami, frontowe i w oficynach, na 1, 2, 3 piętrach. Stajnia i wozownia. Nowogrodzka № 21. 7675

Do wynajęcia od św. Jana r. b. przy ulicy Chmielnej № 9, blizko Nowego-Światu, lokal składający się z 7-u pokojów. na 1-m piętrze, z balkonem z dwoma wejściami, zlewem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, oraz z kompletnem odnowieniem, przytem stajnia i wozownia. Wiadomość u rządcy domu. 8011

Dama francuzka wyższego towarzystwa, poszukuje pokoju przy rodzinie odpowiedniej sobie, za cenę od 20 do 25 rubli miesięcznie. Wymagane: pierwsze piętro, pokój wysoki, obszerny i słoneczny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Francuzka." 8068

Do wynajęcia duży ogród owocowy, z altaną dużą, zdatną na mieszkanie, przy ulicy Bonifraterskiej № 17, stróż wskaże. 8123

Dom złożony z 3 pokojów i kuchni, w lesistej okolicy, 10 wiorst od stacji kolei żelaznej Tłuszcz, jest do wydzierżawienia każdego czasu na letnie mieszkanie, za 25 rs. miesięcznie. Adres: Sadlik w Pałkach, gminy Zabrodzie, przez Radzymin. 8105

Dla zegarmistrza, jubilera, na pryncypalnej ulicy sklep z urządzeniem do odstąpienia zaraz lub od 1 lipca r. b. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 6, w składzie sztycharsko-grawerskim. 7776

Do wynajęcia w Alei ujazdowsskiej pod № 6, różne mieszkania, z wszelkiemi wygodami, zaraz lub od 1 lipca. 876

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokojów, 1-sze piętro, 9 pokojów 2-e piętro, które może być podzielone na dwa lokale. Miodowa № 4, stróż wskaże. 7338

Lokal tanio dla przyjezdnych, 1-e piętro, elegancko umeblowane salon z balkonem, 3 pokoje, kuchnia, wysokie, wygody na całe lato, miesięcznie rs. 40. Marjenstadt 4. 7674

Lokal sam w sobie, z 3 pokojów i wielkiego salonu na 1-m piętrze, z wielkim balkonem żelaznym i widokiem od Wisły, jest do wynajęcia od św. Jana, za 400 rubli rocznie. Bliższa wiadomość: Marjensztadt. Kasa łazienek, Kurtza. 7156

Letnie mieszkania umeblowane w Otwocku. przy stacji, w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u pom. zawiadowcy lub Krucza 40, m. 3. 7737

Letnie mieszkanie do wynajęcia, niedaleko Płocka. Wiadomość w kant. Kur. 8050

Magazyn obszerny, o trzech otworach wystawowych, z przyległym kantorem lub dużemi składami, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład handlowy lub przemysłowy, do wynajęcia każdego czasu. Erywańska 3. 8125

Na letnie mieszkanie w górach Świętokrzyzkich dwór, mogący pomieścić dwie familje. Przytem obszerny ogród i konie do kolei bezpłatnie. Produkta spożywcze na miejscu. Wiadomość: Bracka 5, m. 2. 8121

Od 1-go lipca do wynajęcia apartament, z 6 pokojów z gazem, łazienką i tegoczesnemi wygodami. Widok 21. 8118

Od 1-go maja do wynajęcia pokój z meblami. Elektoralna № 8, m. 16. 8000

Od 1-go lipca 7 pokojów etc., pierwsze piętro, z balkonem, front. Chmielna 12. 7624

Pokój umeblowany, przy familji do wynajęcia. Nowy-Świat 57, m. 10. 7729

Potrzebny jest w środkowym punkcie miasta lokal na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem, w cenie około 500 rubli. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod literami J. S. R. 7934

Potrzebny jest lokal na warsztat obszerny, wraz z kilkoma pokojami mieszkalnemi, w okolicy Nowego-Świata, Krakowskiego-Przedmieścia, placu Teatralnego i Marszałkowskiej. Oferty proszę złożyć w biurze ogłoszeń: Senatorska 26, pod lit. W. B. L. 989

Pokój, osobne wejście, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem. Bracka 8, mieszkania 13. 8040

Potrzebne jest letnie mieszkanie, nie daleko od Warszawy, 4 lub 5 pokojów z meblami, w blizkości lasu i rzeki lub stawu. Żurawia № 17, mieszkania 1. 7960

Pokój lub wspólne mieszkanie, dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Świat № 27, mieszkania 15, na dole. 8120

Potrzebny w punkcie nie zbyt od środka miasta odległym, w domu porządnie utrzymanym apartament, na pierwszem lub drugiem piętrze, z 5 lub 6 pokojów z wygodami złożony, oraz w tymże domu lokal parterowy, widny, z 3 lub 4 pokojów obszernych składający się. Kto takowe lokale dostrzeże i do ugody doprowadzi, otrzyma 10 rs. nagrody. Wiadomość dać do redakcji Przeglądu Tygodniowego, ulica Czysta № 4. — Tamże potrzebny jest dom nie wielki, oferty pod literami Z. Z. — pośrednictwo wyłączone. 7131

Potrzebny lokal fabryczny, mogący pomieścić 30 do 40 robotników, pożądana jest blizkość ulicy Próżnej, lub przy fabryce prywatne mieszkanie, z 4-ch lub 5-u eleganckich pokojów. Wiadomość: Próżna 7, m. 4. 7920

Salon i sypialny umeblowane, z przedpokojem, osobnem wejściem, od frontu, widok na kolej i wszelkie wygody, mogą być podzielone. Aleja Jerozolimska 84, m. 15. 8032

W domu № 4/1078B, przy ulicy Granicznej, jest do wynajęcia w każdej chwili obszerny sklep z takimże pokojem—do tego sklepu może być dodany z dniem 1 lipca 1889 r. lokal graniczący z nim. Wiadomoś: Trębacka № 4, mieszkania № 7. 7988

W każdej chwili do wynajęcia na pierwszorzędnej ulicy 2 obszerne widne salony, na fabrykę.—Jeden 43 stóp długi, 22 szeroki; drugi 86 długi, 22 szeroki, z parą, oraz duży pokój na kantor lub magazyn. Oferty składać pod lit. W. W. w Kurjerze niniejszego pisma. 7979

6 pokojów z trzema wejściami; 3, 2 pokoje z wszelkiemi wygodami. Od Marszałkow. ku komorze czwarty dom. Chmielna 47. 7852

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 8132

Adres kantoru przewozowego, fabryki skrzyń, pudełek i opakowań mebli Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. 913

Dziewczynkę chrzczoną pięcio-miesięczną oddam na własność. Kiosk obok Roezlera na Krakowskiem-Przedmieściu. 8124

Fotografje zgubione w sobotę znalazca odda. Widok 21, m. 1. 8116

Fabryka kwiatów Marji Fitkał, Freta № 82 w domu własnym. 638

Młoda osoba znająca doskonale Paryż, pragnie na wystawę towarzyszyć rodzinom, dzieciom, za zwrotem kosztów. Wspólna 18, mieszkania 6. 972

Mamki wiejskie, zdrowe, są do pomieszczenia zaraz. Ulica Zgoda № 6. Kancjonowany zakład mamek. 8054

Mopsik zabłąkał się wczoraj. Za odprowadzenie na ulicę Hortensja № 5, m. 6, przyrzeka się nagrody rs. 3. 8141

Nagrody rs. 3. W dniu 15 kwietnia rano, w przejeździe z hotelu Europejskiego na pocztę zapomnianem zostało, lub wypadło z dorożki pudełko z kapeluszem składanym i papierami. Uprasza się znalazcę o odniesienie na Kruczą № 46, mieszkania 1, za powyższą nagrodą. 8138

Pies wyżeł biały, z kasztanowatemi łatami, znajduje się u stróża w domu pod № 46 przy ulicy Kruczej, właściciel psa może odebrać za wynagrodzeniem. 8114

Pies pięcio-miesięczny, ceter gordon czarny, podpalany, z obrożą na szyi, zginął dnia 14 Kwietnia. Kto odprowadzi na Miodową 12, do fabryki fortepianów, otrzyma nagrodę. 8006

Skład główny wody kolońskiej Międzyrzeckiej E. Eichlera, Aleja Jerozolimska 64, wprost Kruczej. 927

W dniu 20 lutego zgubioną została broszka pamiątkowa z szafirem otoczonym brylancikami w kształcie listka. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową do mieszkania przy ulicy Marszałkowskiej № 122, mieszkania 6, za stosownem wynagrodzeniem. 8127

Znaczenie bielizny przyjmuje pracownia kołdeř. Marszałkowska 149, m. 7. 6874

Zaginął pies, dog ulmski, wabi się „Nero," maści stalowej. Na grzbiecie biała gwiazdka, tegoż koloru łapy i podbrzusze. Obroża mosiężna, skórą czerwoną podbita. Kto odprowadzi takowego na Bielańską № 5, do właściciela restauracji, otrzyma nagrodę. 8044

Zgubioną została bransoleta złota łańcuszkowa, z breloczkiem z lapis lasuli. Łaskawy znalazca oddać zechce do szwajcara domu przy ulicy Miodowej № 16, za nagrodą rs. 15. 8108

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Апрѣля 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).